

Hubert Mielnik

(Maria Curie-Skłodowska University, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-6299-742X>

e-mail: hubert.mielnik@umcs.pl

Ustalanie właściwości sądów polskich (nieniemieckich) w sprawach karnych przez prokuraturę niemiecką w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945

Determining the Jurisdiction of Polish (non-German) Courts in Criminal Cases by the German Prosecutor's Office in the General Government in the Years 1939–1945

ABSTRACT

The article discusses the issue of determining jurisdiction by the German prosecutor's office in criminal cases in the General Government concerning the Polish (non-German) judiciary. The study uses the legal-history methodology. The author indicated and analyzed the legal basis for the subject matter. The procedure for determining jurisdiction has been reconstructed, from preparatory proceedings to the possibility of changing final judgments. In addition, criteria were indicated that determined the selection of a specific type of court to consider a case. The article also analyzes the practice of the German

PUBLICATION INFO					
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Hubert Mielnik, the Faculty of Law and Administration of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 5 Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland					
SOURCE OF FUNDING: The present article was created as an outcome of the research project of the National Science Centre, Poland, No. 2020/39/B/HS5/02111.					
SUBMITTED: 2023.02.07	ACCEPTED: 2023.09.18	PUBLISHED ONLINE: 2023.12.21			
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		

prosecutor's office in this regard. The research was based on the analysis of the preserved files of proceedings of German courts, special courts, and Polish (non-German) courts, which met the criteria of the adopted methodology. The thesis of the work assumes that the German prosecutor's office transferred to special courts, apart from those cases that belonged to their jurisdiction under the provisions of the regulations in force in the General Government, also those that concerned acts and perpetrators requiring severe punishment, under the Nazi views on criminal law.

Key words: General Government, Third Reich, criminal law, Nazi law

STRESZCZENIE

Artykuł porusza problematykę ustalania przez prokuraturę niemiecką właściwości sądowej w sprawach karnych w Generalnym Gubernatorstwie, w odniesieniu do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). W opracowaniu wykorzystano metodologię nauk historyczno-prawnych. Autor wskazał i przenieśli podstawi prawne dotyczące przedmiotowej problematyki. Odtworzona została procedura ustalania właściwości od postępowania przygotowawczego do możliwości wzruszenia prawomocnych wyroków. Dodatkowo wskazane zostały kryteria, które decydowały o wyborze konkretnego rodzaju sądu do rozpatrzenia danej sprawy. W artykule poddano także analizie praktykę prokuratury niemieckiej w tym zakresie. Badania zostały oparte na analizie zachowanych akt postępowania sądów niemieckich, sądów specjalnych oraz sądów polskich (nieniemieckich), które spełniały kryteria przyjętej metodyki. Teza pracy zakłada, że prokuratura niemiecka przekazywała do sądów specjalnych, oprócz tych spraw, które należały do ich właściwości na podstawie przepisów rozporządzeń obowiązujących w GG, także te, które w myśl nazistowskich poglądów na prawo karne dotyczyły czynów i sprawców wymagających surowego ukarania.

Słowa kluczowe: Generalne Gubernatorstwo, Trzecia Rzesza, prawo karne, prawo nazistowskie

WPROWADZENIE

Podstawowa zasada prawa karnego, wykształcona w toku historycznego rozwoju tej gałęzi prawa, zakłada, że nie może istnieć przestępstwo bez wyraźnego i jasnego przepisu ustawowego obowiązującego w momencie jego popełnienia (*nullum crimen sine lege*). Podobna zasada odnosi się do kary grożącej za dane przestępstwo, ona także musi być ustawowo uregulowana (*nulla poena sine lege*). Do obecnych standardów państwa prawnego zalicza się także wymóg, by przepis karny był skonstruowany w taki sposób, aby odbiorca mógł go właściwie zrozumieć i przestrzegać (*lex certa*)¹. Formułowane też są inne, bardziej szczegółowe zasady, takie

¹ M. Kulik, *Między jednoznacznością a zrozumiałością zakazu karnego. Uwagi o regule nullum crimen sine lege certa w perspektywie konstytucyjnej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2022, 5, s. 339–351.

jak niedopuszczalność stosowania analogii czy zakaz działania wstecz przepisów wprowadzających lub zaostrzających odpowiedzialność karną. Zasady te wpływają na gwarancyjny charakter prawa karnego, które musi zawierać w sobie pewne elementy zabezpieczenia jednostki przed arbitralnym postępowaniem organów państwowych. Funkcja gwarancyjna prawa karnego ma swój wyraz także na gruncie prawa procesowego np. w postaci zasady lojalności procesowej, polegającej na ochronie interesów procesowych innych uczestników postępowania na wszystkich jego etapach. Wydaje się, że gwarancyjny charakter prawa karnego musi znajdować swój wyraz także w pewności co do drogi sądowej, przed jakim sądem oskarżony będzie ponosił odpowiedzialność, zwłaszcza jeżeli wybór sądu będzie determinował zagrożenie karą.

Powyższe zasady narodziły się w okresie humanitaryzacji prawa karnego, miały dawać pewien element podstawowej ochrony jednostki przed władzą państwową, postrzegane były i są jako element praw podstawowych przysługujących jednostce. Były i są więc elementem konstytutywnym państw prawnych. Całkiem inaczej wyglądała sytuacja prawna w państwach o charakterze totalitarnym, przekreślających podstawowe zasady prawa. W III Rzeszy większość z tych gwarancyjnych regulacji prawa karnego została zaprzeczona bezpośrednio w przepisach wprowadzanych przez władze nazistowskie, ale także w praktyce sądowej². Jednym z przejawów zakwestionowania gwarancyjnego charakteru prawa karnego była wielość sądów karnych. Franz Neumann wielość rodzajów sądów, zajmujących się poszczególnymi kategoriami spraw, określał jako jedną z cech totalitarnego prawa³.

Celem artykułu będzie wskazanie, jak prawnie została uregulowana kwestia dotycząca określania właściwości sądów polskich (nieniemieckich)⁴ w sprawach karnych w Generalnym Gubernatorstwie. Sądy polskie

² K. Ambos, *National Socialist Criminal Law. Continuity and Radicalization*, Baden-Baden 2019, s. 127–130; L. Gruchmann, *Rechtssystem und nationalsozialistische Justizpolitik*, w: *Das Dritte Reich. Herrschaftsstruktur und Geschichte*, red. M. Broszat, H. Möller, München 1983, s. 97–99.

³ Więcej na ten temat: F. Neumann, *Behemot. Narodowy Socjalizm – ustrój i funkcjonowanie 1933–1944*, Warszawa 2016, s. 522–525.

⁴ Określenie „sądownictwo polskie” pochodzi z języka prawnego Generalnego Gubernatorstwa, z kolei pojęcia „sądownictwo nieniemieckie” po raz pierwszy użyto w rozporządzeniu w sprawie odbudowy wymiaru sprawiedliwości w okręgu Galizien (Galicja) z 1 sierpnia 1941 r. („Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa” [dalej: „DRGG”] 1941, nr 68, s. 445) i odnosiło się ono do sądów w dystrykcie Galicja – pojawiło się więc w momencie zwiększenia podmiotowości politycznej w GG ludności ukraińskiej. Oba określenia: „sądownictwo polskie” i „sądownictwo nieniemieckie” pochodzą zatem z języka prawnego GG. Po utworzeniu dystryktu Galicja zasadą miało stać się stosowanie

(nieniemieckie) mogły rozpatrywać tylko te sprawy, w których nie została określona właściwość sądownictwa niemieckiego. Wprowadzono więc negatywne kryterium, z perspektywy tego pionu sądownictwa. Istotne znaczenie poznawcze będzie miało tak naprawdę ustalenie, jakie sprawy prokuratura niemiecka⁵ kierowała do sądownictwa niemieckiego, a ściślej, o czym będzie jeszcze mowa, do sądów specjalnych.

Poruszony problem ustalania właściwości w sprawach karnych w GG nie był do tej pory przedmiotem oddzielnych badań. Problematyka ta była jednak pośrednio poruszana w pracach dotyczących sądownictwa niemieckiego, przede wszystkim Andrzeja Wrzyszcza⁶, ale także Konrada Graczyka⁷. Ważne informacje zawierają również publikacje poświęcone sądownictwu polskiemu (nieniemieckiemu) autorstwa Huberta Mielnika⁸ i Andrzeja Szulczyńskiego⁹. W pracach tych opisano głównie podstawy

nazwy „sądownictwo nieniemieckie” także na określenie sądów funkcjonujących w czterech pierwotnych dystryktach GG. Z przebadanego materiału archiwalnego wynika jednak, że zarówno władze niemieckie, jak i przedstawiciele polskich (nieniemieckich) sądów używali w wewnętrznych pismach, praktycznie do końca okupacji, raz określeń: sądy, sądownictwo „polskie”, sędziowie „polscy”, a raz „nieniemieckie”, „nieniemieccy”, przy czym od mniej więcej połowy 1942 r. określenie „nieniemieckie” stało się częściej stosowaną formą. Stosowanie podwójnej nazwy ma na celu podkreślenie nadzoru sprawowanego przez władze niemieckie nad tym pionem sądownictwa. Taka nazwa nie sugeruje, że w GG działała administracja „polska”. Pozwala ona także wyraźnie oddzielić pion oficjalnego sądownictwa powszechnego od sądownictwa Polskiego Państwa Podziemnego.

⁵ W początkowym okresie prokuratura niemiecka w GG urzędowo nazywana była *Anklagebehörde* – tłumaczone jako władza oskarżenia. Od 1 VIII 1943 r. obowiązywała nazwa „prokuratura niemiecka” (*Deutsche Staatsanwaltschaft*). W niniejszym artykule konsekwentnie stosowana będzie nazwa „prokuratura niemiecka”. Prokuratury niemieckie usytuowane były przy niemieckich sądach specjalnych.

⁶ Przede wszystkim: A. Wrzyszczyk, *Hierarchia aktów prawnych wprowadzona przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2014, 22, 695–708; idem, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008; idem, *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „*Zeszyty Majdanek*” 1992, 14, s. 113–125; idem, *Z działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2001, 53, 1, s. 329–344.

⁷ K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht na ziemiach polskich. Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie (Sondergericht Tschenschow) (1939–1945)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2022, 74, 2, s. 179–219.

⁸ Przede wszystkim: H. Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020.

⁹ A. Szulczyński, *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2020.

prawne ustalania właściwości oraz cały system sądownictwa¹⁰. W literaturze pojawia się teza, ale nie poparta szczegółowymi badaniami, że sądy niemieckie rozpatrywały ciężką przestępczość, a sądom polskim (nieniemieckim) pozostawiano sprawy drobne, o mniejszym znaczeniu¹¹. Nie badano do tej pory praktyki prokuratur niemieckich w tym zakresie, lukę tę ma wypełnić niniejsze opracowanie.

Autor przybliży, jak wyglądała prokuratorsko-sądowa rzeczywistość stosowania tych regulacji. W dalszej części artykułu omówione zostaną podstawy prawne określania właściwości w sprawach karnych. Wskazać można jednak już teraz, że w odniesieniu do niektórych kategorii, czy też okoliczności, właściwość sądownictwa niemieckiego była jasno i precyzyjnie określona. Istniało jednak płynne i ocenne kryterium, wynikające z rozporządzenia o sądach specjalnych, zgodnie z którym sądy specjalne w GG rozpatrywały także sprawy ze względu na niezdefiniowane kryteria „ciężkiego lub godnego potępienia charakteru czynu lub wywołanego wśród publiczności oburzenia”.

Sporym problemem badawczym jest fakt, że niemiecka prokuratura nie uzasadniała podejmowanych decyzji w zakresie ustalenia właściwości. Dlatego też wyselekcjonowano z zachowanych akt postępowań te sprawy, które ze wskazanej podstawy prawnej sugerowały, że nie dotyczyły one przestępstw wprowadzonych przez ustawodawstwo niemieckie w GG, co do których wprost określono właściwość sądów specjalnych, nie miały także politycznego czy gospodarczego charakteru, ale *stricte* kryminalny. Skoncentrowano się także na sprawach, w których oskarżeni nie należeli do żadnej z kategorii Niemców. Czyli interesująca i sugerująca zastosowanie klauzuli określającej właściwość z rozporządzenia o sądach specjalnych mogła być sprawa, rozpatrzona przez niemiecki sąd specjalny, dotycząca np. zwykłej kradzieży, w której oskarżony był Polak. Czy w takiej sprawie chodziło o osobę oskarżonego, czy jakieś konkretne okoliczności sprawy? Tego typu kategorie spraw zostały poddane analizie. Szczegółowe kwestie metodyki, ile spraw i jakie ich rodzaje zostały przebadane, zostaną omówione w dalszej części artykułu.

¹⁰ Kompleksowych badań wymaga problematyka przestępczości w Generalnym Gubernatorstwie. Pewne informacje na ten temat znaleźć można m.in. w: B. Engelking, J. Grabowski, *„Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!”*. „Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939–1942, Warszawa 2010; T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010, s. 156–160.

¹¹ *Ibidem*, s. 168, A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne*, s. 106. Adolf Słyż, ukraiński sędzia od 1942 r. pracujący w Sądzie Okręgowym we Lwowie, w swoich wspomnieniach pisał: „[...] było też mało spraw karnych – sprawy drobne, a większe sprawy karne należały do niemieckiego *Sonder-Gericht*”, A. Слиж, *Мої літа. Спогади*, Львів 2014, s. 76.

Zakreślone cele pracy wymagają sięgnięcia do analizy prawa obowiązującego w GG¹². Wykorzystano więc akty prawne, głównie rozporządzenia generalnego gubernatora, publikowane w oficjalnych publikatorach w GG. Specyfika prawa GG z dużą rolą prawa powielaczowego, różnego rodzaju niepublikowanych instrukcji, zarządzeń, pism okólnych itd. spowodowała, że dla przedstawienia pełnego obrazu omawianej problematyki, konieczne było także przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w celu odnalezienia tych źródeł.

Teza pracy zakłada, że prokuratura niemiecka przekazywała do sądów specjalnych, oprócz tych spraw, które należały do ich właściwości na podstawie przepisów rozporządzeń obowiązujących w GG, także te, które w myśl nazistowskich poglądów na prawo karne dotyczyły czynów i sprawców wymagających surowego ukarania. Praktyka przekazywania spraw przez prokuraturę niemiecką pokazuje, że w tej procedurze znalazł swój bezpośredni wyraz pogląd Kurta Willego, iż: „sędzia karny przy zwalczaniu panującego właśnie w Polsce już przed wojną bandytyzmu – i to w stopniu dla niemieckich stosunków wprost niewyobrażalnym – potrzebuje koniecznie broni niemieckiego prawa karnego z jego skutecznymi przepisami względem używających gwałtu oraz zawodowych zbrodniarzy”¹³.

W dalszej części artykułu zostanie szerzej omówione, jakie to były rodzaje czynów i jakich sprawców dotyczyły.

SYSTEM SĄDOWNICTWA W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

W pierwszym akcie prawnym regulującym kwestie organizacji sądownictwa w Generalnym Gubernatorstwie – rozporządzeniu o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 października 1939 r.¹⁴ – generalny gubernator Hans Frank zapowie-

¹² Na temat prawa GG: L. Górnicki, *Z problematyki podmiotów prawa cywilnego i praw podmiotowych prywatnych obywateli polskich w Generalnym Gubernatorstwie*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, 42, 4, s. 71–118; H. Mielnik, *Nazistowski kolonializm prawny. (Nie)porządek prawny Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, 44, 3, s. 101–132; W. Uruszczak, *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, 12 (20), s. 681–707.

¹³ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie, sygn. 105, k. 261.

¹⁴ *Rozporządzenie o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie z 26 października 1939 roku*, „Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” [dalej: „DRGGOP”] 1939, nr 1, s. 4.

dział, że w GG działać miało sądownictwo niemieckie i polskie. Sądownictwo niemieckie realizowane było przez sądy niemieckie oraz wyższe sądy niemieckie, a także utworzone jako pierwsze w Generalnym Gubernatorstwie i stanowiące przez pewien okres wyodrębnione organy, sądy specjalne. Sądy specjalne wprowadzone zostały na podstawie rozporządzenia z dnia 15 listopada 1939 r. o sądach specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie¹⁵. Utworzono je według wzoru funkcjonującego w Trzeciej Rzeszy¹⁶. Jednocześnie w GG oficjalnie działały inne rodzaje sądów: policyjne sądy doraźne, sądy SS i policji oraz sądy wojskowe. Sądy doraźne, mające policyjny charakter, były instrumentem realizacji polityki represyjnej. Podesądny pozbawiony był w postępowaniu wszelkich praw. Rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r.¹⁷, które tworzyło podstawy działalności sądów doraźnych, przewidywało katalog czynów zabronionych, w których właściwe były te sądy. Sankcja przewidziana została w formie bezwzględnie oznaczonej karą śmierci. Takiej samej odpowiedzialności jak sprawca podlegali podżegacz i pomocnik. Usiłowanie karane było jak dokonanie, karze śmierci podlegała także osoba, która była w posiadaniu informacji o zamiarze popełnienia przestępstw uregulowanych przez to rozporządzenie i nie doniosła o nim właściwej władzy lub osobie, której groziło niebezpieczeństwo. Refleksje prawne względem tego rodzaju „sądów” będą w niniejszym artykule pominięte. Sądy SS i policji rozpatrywały sprawy dotyczące funkcjonariuszy aparatu SS i policji. Sądy wojskowe zaś właściwe były dla spraw dotyczących niemieckich żołnierzy.

W pewnym uproszczeniu, i zapewne w ogólnym zamyśle twórców systemu, w GG w zakresie spraw karnych sądy niemieckie i wyższe sądy niemieckie rozpatrywały sprawy dotyczące przestępczości pospolitej ludności niemieckiej oraz sprawy wskazane w rozporządzeniu o sądownictwie niemieckim (§ 7 ust. 2)¹⁸. Sądy specjalne miały rozpatrywać sprawy dotyczące czynów zabronionych wprowadzonych przez ustawodawstwo niemieckie w GG, mające więc specyficzny, okupacyjny charakter (np. nienoszenie opaski „sionistycznej”, handel mięsem i wędliną

¹⁵ Rozporządzenie o Sądach Specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 listopada 1939 roku, „DRGGOP” 1939, nr 6, s. 34–36.

¹⁶ Więcej na ten temat: K. Graczyk, *Sądy specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego” (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, 18, 2, s. 165–202.

¹⁷ Rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z 31 października 1939 r., „DRGGOP” 1939, nr 2, s. 10–11.

¹⁸ Rozporządzenie o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 roku, „DRGGOP” 1940, cz. I, nr 13, s. 57–63.

po zawyżonych cenach), oraz sprawy dotyczące ciężkiej przestępczości i przestępców notorycznych. Policyjne sądy doraźne miały zaś rozpatrywać dotyczące czynów wymierzonych bezpośrednio we władzę niemieckie i Niemców, a więc przestępczości, która określona mogłaby być jako polityczna. Jednocześnie w GG działało sądownictwo polskie (nieniemieckie), które także rozpatrywało sprawy z zakresu prawa karnego. Nasuwa się więc pytanie, jakie sprawy rozpatrywane były przez sądy polskie (nieniemieckie), jak umiejscowiony był ten pion sądownictwa, podlegający niemieckiemu nadzorowi, w całym systemie. W dalszej części artykułu scharakteryzowane zostaną przepisy prawne wydane w GG, które określały podział właściwości pomiędzy poszczególnymi pionami sądownictwa karnego w GG.

PRAWNE PODSTAWY USTALANIA WŁAŚCIWOŚCI SĄDOWEJ W SPRAWACH KARNYCH W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Zgodnie z § 2 pkt 1 rozporządzenia o odbudowie wymiaru sprawiedliwości zadaniem sądownictwa niemieckiego było ściganie zamachów na bezpieczeństwo i autorytet „Rzeszy i Narodu Niemieckiego” oraz życie, zdrowie i własność obywateli narodowości niemieckiej. W kolejnym punkcie tego paragrafu wskazano, że obywatele narodowości niemieckiej podlegają w całości ich stosunków prawnych, a więc zarówno karnych, jak i cywilnych, sądownictwu niemieckiemu. W tym miejscu dodać należy, że pod pojęciem „obywateli narodowości niemieckiej” rozumiano trzy kategorie osób: reichsdeutschów, obywateli Rzeszy Niemieckiej, volksdeutschów, przynależnych do narodu niemieckiego. Od 15 grudnia 1942 r. sądownictwu niemieckiemu miały podlegać także osoby „pochodzenia niemieckiego” – *Deutschstammige*¹⁹.

W chronologicznie kolejnym akcie prawnym dotyczącym przedmiotowej problematyki, mianowicie rozporządzeniu o sądach specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z 15 listopada 1939 r., wprowadzono regułę, że sądy specjalne były właściwe w sprawach, w których w rozporządzeniach generalnego gubernatora wyraźnie na to wskazano. Jednocześnie uprawniono władzę oskarżenia (prokuraturę niemiecką) do wnoszenia oskarżeń do sądów specjalnych we wszystkich sprawach, jeżeli na konieczność rozpatrzenia sprawy przez sąd specjalny (rozporządzenie używało pojęcia „skazanie przez sąd specjalny jest wskazane”) wskazywał „ciężki lub godny potępienia charakter czynu lub wywołane

¹⁹ Rozporządzenie o prawie obowiązującym osoby pochodzenia niemieckiego z 30 listopada 1942 r., „DRGG” 1942, nr 106, s. 739–741.

wśród publiczności oburzenie". Powyższe normy nie mogły naruszać właściwości przyznanej sądom doraźnym oraz sądom wojskowym. Wynika z tego, że sądy specjalne rozpatrywały sprawy na podstawie właściwości stałej (przekazanie wyraźne w przypisach) oraz ruchomej (sprawa przekazana na podstawie decyzji prokuratury). W świetle badań Andrzeja Wrzyszcza 41 aktów prawnych GG przewidywało stałą właściwość sądów specjalnych. Były to przede wszystkim sprawy dotyczące problematyki gospodarczej i ludności żydowskiej²⁰. Do sądownictwa specjalnego mogły trafić także sprawy właściwe sądom doraźnym, w razie przewidywanego obszernego lub uciążliwego postępowania dowodowego. Decyzję o przekazaniu podejmował sąd doraźny. W późniejszych latach rozszerzono tę możliwość także o sprawy, w których sąd doraźny uznał, że zastosowanie kary śmierci nie było konieczne. Kurt Wille podkreślał, że właściwości sądów specjalnych podlegają wszystkie osoby bez względu na obywatelstwo czy narodowość. W tym samym zarządzeniu kierownik centralnego resortu sprawiedliwości w GG zaznaczył, że właściwość sądów wojskowych (Wehrmachtu) oraz policyjnych sądów doraźnych stoi ponad właściwością sądów specjalnych²¹.

W lutym 1940 r. wydane zostały trzy rozporządzenia stanowiące podstawę prawną funkcjonowania sądownictwa powszechnego w GG. Chodzi o rozporządzenie o sądownictwie niemieckim, rozporządzenie o sądownictwie polskim²² oraz rozporządzenie o przejściu spraw prawnych w sądownictwie niemieckim i polskim²³. Wszystkie trzy rozporządzenia zostały datowane na 19 lutego. W rozporządzeniu o sądownictwie niemieckim zakreślona została właściwość tego pionu w sprawach karnych. Podlegać miały mu osoby posiadające niemiecką przynależność państwową (obywatelstwo Rzeszy) oraz przynależni do narodu niemieckiego (*Volksdeutsche*). Jak zostało już wspomniane, później rozszerzono ten krąg także o osoby pochodzenia niemieckiego. Pozostałe kategorie (narodowe) osób podlegały sądownictwu niemieckiemu w sprawach, które: skierowane były przeciw bezpieczeństwu i autorytetowi Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego, przeciw jego interesom oraz przeciw życiu, zdrowiu, czci i majątkowi osób posiadających niemiecką przynależność państwową lub należących do narodu niemieckiego; zagrożone były karą w rozporządzeniach generalnego gubernatora lub „urzędów

²⁰ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne*, s. 134–137.

²¹ *Ibidem*, s. 131–133.

²² *Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 r.*, „DRGGOP” 1940, cz. I, nr 13, s. 64–68.

²³ *Rozporządzenie o przejściu spraw prawnych w sądownictwie niemieckim i polskim z dnia 19 lutego 1940 r.*, „DRGGOP” 1940, cz. I, nr 13, s. 68–71.

przezeń upoważnionych”; popełnione zostały w budynku, pomieszczeniu lub zakładzie służącym celom władzy niemieckiej; popełnione zostały w służbie zarządu niemieckiego lub w związku z tą służbą. Właściwość sądownictwa niemieckiego obejmowała oprócz sprawcy także podżegaczy, pomocników i innych uczestników czynu zabronionego, jak paserzy czy sutenerzy. Sprawca kilku czynów, jeżeli tylko jeden z nich podlegał właściwości sądownictwa niemieckiego, ponosił odpowiedzialność także za wszystkie pozostałe przed sądownictwem niemieckim.

W rozporządzeniu o sądownictwie polskim kwestia właściwości tego pionu uregulowana została już w pierwszym paragrafie, z pewnością dla podkreślenia doniosłości tej problematyki. Sądy polskie (nieniemieckie) mogły rozpatrywać sprawy tylko o ile nie została zastrzeżona właściwość sądów niemieckich. W sprawach karnych sąd mógł rozpoznać sprawę tylko wtedy, gdy sprawa została przekazana przez niemiecką władzę oskarżenia (prokuraturę). Oznaczało to, że każda sprawa karna, zanim została skierowana do sądu polskiego, musiała być zbadana przez niemiecką prokuraturę pod kątem tego, czy nie zachodzą przesłanki wskazujące na konieczność jej rozpoznania przez sądownictwo niemieckie. Badanie przez niemiecką prokuraturę tych kwestii dotyczyło także postępowań toczących się w momencie wejścia w życie rozporządzeń sądowych w GG. Polskie prokuratury i sądy miały przekazać do właściwej terytorialnie niemieckiej władzy oskarżenia akta sprawy wraz ze sporządzonym w języku niemieckim sprawozdaniem oraz przetłumaczonymi orzeczeniami, jeżeli zostały takie wydane w sprawie. Orzeczenia wydane w sprawach, które prokuratura zdecydowała się przekazać sądownictwu niemieckiemu traciły swoją moc. Jeżeli w jakiejś sprawie odpadły przesłanki do rozpatrzenia sprawy przez sądy niemieckie, to była ona zwracana sądom polskim (nieniemieckim). Przy czym niemiecka władza oskarżenia mogła żądać sprawy aż do momentu jej prawomocnego zakończenia.

W dniu 18 grudnia 1942 r. weszło w życie rozporządzenie o uproszczeniu sądownictwa karnego, na jego podstawie możliwe było przekazywanie sądom polskim (nieniemieckim) niektórych spraw mniejszej wagi, które wcześniej zastrzeżone były do właściwości sądów niemieckich. Przepisy tego rozporządzenia dodatkowo uprościły postępowania przed sądami niemieckimi. Zmiany te spowodowane były najprawdopodobniej brakami kadrowymi w niemieckich organach sądowniczych w GG oraz postępującym procesem zaostrzania represji karnej, co objawiało się m.in. w skracaniu i upraszczaniu postępowań w sprawach groźnych dla niemieckich władz okupacyjnych²⁴.

²⁴ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne*, s. 149.

Na początku okupacji problematyczną kwestią wymagającą wyjaśnienia była właściwość polskich (nieniemieckich) sądów grodzkich w zakresie spraw o wykroczenia. W Generalnym Gubernatorstwie wprowadzono w życie rozporządzenie o postępowaniu karno-administracyjnym, w którym określony katalog wykroczeń oddano pod kognicję organów administracyjnych. Pojawiła się w praktyce wątpliwość co z czynami, które nie mieściły się w katalogu określonym w § 1 tego rozporządzenia. Czyny spoza tego katalogu nie zostały przekazane starostom, jednocześnie nie wprowadzono normy przekazującej je do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Na tym gruncie kierownik Sądu Apelacyjnego w Lublinie Józef Ingersleben, na podstawie kierowanych do niego od sądów grodzkich zapytań, zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie tej kwestii do dystryktowego wydziału sprawiedliwości w Lublinie. W odpowiedzi dr Wilhelm Heuer, kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu w Lublinie ustalił, że właściwe do rozpatrywania spraw o wykroczenia uregulowane przez polskie prawo były sądy grodzkie, jeśli sprawy te zostały im przekazane przez niemiecką prokuraturę²⁵. Ostatecznie jednak w sprawie wypowiedział się w sierpniu 1941 r. Oddział Spraw Policyjnych w Głównym Wydziale Administracyjnym w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Na mocy rozesłanego rozdzielnika ustalono, że uprawnienie do karania przyznane starostom powiatowym (miejskim) dotyczyło także postępowań dotyczących polskiego prawa karnego²⁶. Na tej podstawie ze swojego wcześniejszego, sprzecznego zarządzenia wycofał się dr Heuer, lubelski kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości. Sądy miały toczyć się sprawy bezzwłocznie przekazać do właściwych starostw powiatowych (miejskich). Prawomocne wyroki wydane przez sądy grodzkie miały zostać utrzymane w mocy, natomiast nieprawomocne wyroki miały zostać uchylone, a sprawy zostać przekazane zgodnie z właściwością²⁷.

Z przytoczonych powyżej norm wynika, że głównym organem decydującym o właściwości sądowej w konkretnej sprawie była niemiecka prokuratura (władza oskarżenia). W części spraw, zwłaszcza tych, które wszczynane były na podstawie ustawodawstwa niemieckiego w GG, właściwość sądowa wynikała wprost z przepisów prawnych. Prokurator niemiecki musiał wtedy zbadać, czy zachodzą przesłanki przewidziane w rozporządzeniach generalnego gubernatora. Kryterium najbardziej ocennym, pozwalającym na najbardziej dowolne przenoszenie spraw do sądów niemieckich, w tym przypadku sądów specjalnych, wynikało z § 2

²⁵ Archiwum Państwowe w Zamościu [dalej: APZ], Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu 1940–1944 [dalej: PSOZ], sygn. 1, k. 274.

²⁶ APZ, PSOZ, sygn. 1, k. 278.

²⁷ APZ, PSOZ, sygn. 1, k. 287.

pkt 2 rozporządzenia o sądach specjalnych, dotyczącego rozpatrywania spraw mających „ciężki lub godny potępienia charakter czynu lub wywołane wśród publiczności oburzenie”. Z przepisów prawa wynikało także, że określenie właściwości nie miało bezwzględno charakteru, sprawa mogła być, już w trakcie trwania procesu sądowego, przejęta z sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) albo do niego zwrócona. Wszystko zależało od okoliczności sprawy ujawnionych w późniejszych etapach postępowania.

PROCEDURA USTALANIA WŁAŚCIWOŚCI SĄDOWEJ W SPRAWACH KARNYCH PRZED SĄDAMI POLSKIMI (NIENIEMIECKIMI) W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Postępowanie przygotowawcze w GG prowadziły co do zasady organy policyjne. W GG istniał, podobnie jak w odniesieniu do sądownictwa, rozbudowany system organów policyjnych. Dla istoty niniejszego artykułu ważne będzie rozróżnienie, że policja granatowa (*Polnische Polizei im Generalgouvernement*), zajmująca się sprawami o charakterze porządkowym, podporządkowana była niemieckiej policji porządkowej (*Ordnungspolizei*). Podobnie funkcjonowała Ukraińska Policja Pomocnicza (*Ukrainische Hilfspolizei*), działająca na obszarach z przewagą ludności ukraińskiej. Natomiast w ramach struktur niemieckiej policji kryminalnej (*Kripo*), znajdującej się w szerszej strukturze policji bezpieczeństwa (*Sipo*), funkcjonowała Polska Policja Kryminalna²⁸. Na czele Dyrekcji Polskiej Policji Kryminalnej stał „Polski Oficer Łącznikowy”, sprawujący jednocześnie funkcję bezpośredniego pomocnika szefa niemieckiej dyrekcji kryminalnej. Policja kryminalna zajmowała się wszystkimi sprawami kryminalnymi oraz wszystkimi sprawami dochodzeń karnych dotyczących naruszeń przepisów kodeksu karnego z 1932 r. i innych ustaw karnych²⁹. Oficer łącznikowy sprawował funkcję jedyne go pośrednika pomiędzy polskimi

²⁸ Na temat organizacji policji w GG więcej w m.in.: M. Korcuć, *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczno-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, w: *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019, s. 14–85; M. Mączyński, *Polskie formacje policyjne w stolicy Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, „Rocznik Krakowski” 1993, 59, s. 153–160.

²⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie [dalej: KPBiSBL], sygn. 27, k. 106.

funkcjonariuszami policji kryminalnej a niemieckimi władzami. Za pominięcie drogi służbowej groziła odpowiedzialność dyscyplinarna³⁰.

Postępowania przygotowawcze prowadzone przez policję granatową, Ukraińską Policję Pomocniczą oraz Polską Policję Kryminalną były nadzorowane przez władze niemieckie. Dla przykładu w sprawach aresztanckich w ciągu 48 godzin od zatrzymania podejrzanego funkcjonariusze Polskiej Policji Kryminalnej mieli przekazać sprawę do wglądu kierownikowi komisariatu kryminalnego, który kontaktował się w sprawie uzgodnienia wniosku z oficerem łącznikowym co do dalszych losów zatrzymanego, następnie sprawa z wnioskiem przekazywana była niemieckiemu kierownikowi komisariatu kryminalnego w celu podjęcia decyzji. Oficer łącznikowy policji miał być przez polskiego kierownika komisariatu informowany o podjętej decyzji³¹.

Johann Kleyer tak po wojnie opisywał organizację i funkcjonowanie niemieckiej *Kripo* i Polskiej Policji Kryminalnej:

W Lublinie urządziłem dyrekcję policji śledczej i 6. komisariatów dla następujących przestępstw: 1. Przestępstw morderczych, 2. Kradzieży, 3. Oszustwa i podobnych przestępstw, 4. Przestępstw przeciwko moralności i prostytucji, 5. Ścigania 6. Służby dotyczącej ustaw o meldunkach i rozpoznawczej. [...] W każdym mieście powiatowym urządziłem komisariat policji śledczej z odpowiednimi pomocniczymi środkami technicznymi. Posterunki policji śledczej były rozmieszczone na wsi a zwłaszcza obsługiwałem się [tak w oryginale – przyp. autora] policji śledczej krajowej, polskich i ukraińskich urzędników kryminalnych, którzy należeli do jednostek samodzielnych pod dowództwem i dozorem polskich lub ukraińskich oficerów policji śledczej od podpułkownika aż do podporucznika. Co do urzędników poddanych, to pozostawali oni przez cały ten czas w swych starych stopniach polskich. Ja prowadziłem szczególny nadzór i każdej placówce był przydzielony niemiecki urzędnik jako kierownik i dla nadzoru służbowego. Za porządne przeprowadzenie służby i dla utrzymania dyscypliny był mi odpowiedzialnym oficer łącznikowy, który mi w razie potrzeby robił propozycje i zdawał sprawozdania. Urzędnicy niemieccy tylko zainterweniowali, gdy chodziło o pretensje niemieckie albo inne okoliczności tego wymagały. [...] Akta w zasadzie były oddawane niemieckiemu prokuratorowi, który potem zdecydował, czy one będą oddane polskiemu prokuratorowi względnie sądowi polskiemu³².

³⁰ *Ibidem*, k. 55.

³¹ *Ibidem*, k. 21.

³² Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział Lublin, Sąd Okręgowy w Lublinie 1944–1950, sygn. Lu 326/261, k. 84.

Niemiecka policja kryminalna interesowała się np. sprawami dotyczącymi śmierci lub zranienia Niemców z Rzeszy, volksdeutsche oraz pracujących w „służbie niemieckiej” Polaków i Ukraińców, spowodowanych przez czyn gwałtowny. Tego typu sprawy funkcjonariusze policji polskiej i ukraińskiej mieli natychmiast zgłaszać dyrekcji policji kryminalnej drogą telefoniczną, radiotelegraficzną lub w ostateczności telegraficzną³³. Najprawdopodobniej w tych sprawach dochodzenia były przejmowane i prowadzone przez niemiecką policję.

Prowadzone dochodzenie miało zakończyć się sporządzeniem sprawozdania końcowego, które zawierało najważniejsze informacje o okolicznościach sprawy. W lutym 1941 r. Johann Kleyer, naczelnik niemieckiej dyrekcji *Kripo* w Lublinie, wydał okólnik, skierowany do kryminalnej policji niemieckiej i polskiej, który miał na celu ujednoczenie sporządzanych sprawozdań końcowych z przeprowadzonych dochodzeń. Wzór ten dotyczył również spraw kierowanych do policyjnego sądownictwa doraźnego. Formularz miał czynić zadość żądaniom prokuratora przy sądzie specjalnym, zapewne chodziło o lubelski organ. Według załączonego wzoru formularz sprawozdania końcowego z dochodzenia zawierał dziewięć sekcji: czyn przestępny; wysokość strat; miejsce i czas przestępstwa; poszkodowany; sprawca; zatrzymany dnia; gdzie obecnie przebywa (w więzieniu...); polskie interesy (tak – nie); krótki stan sprawy³⁴. Dokumenty te były przygotowywane i podpisywane przez funkcjonariusza prowadzącego dochodzenie. Sprawozdania końcowe z dochodzeń musiały być sporządzane w języku polskim, ewentualnie ukraińskim³⁵, w przypadku prowadzenia sprawy przez policję ukraińską, oraz w języku niemieckim. Na konieczność sporządzania sprawozdań w języku niemieckim przez polskich i ukraińskich policjantów zwrócił uwagę Komendantowi Policji i Służby Bezpieczeństwa w GG kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG, po czym o sprawie i wytycznych pouczono wszystkich funkcjonariuszy policji³⁶. Musiała istnieć praktyka przesyłania akt dochodzeń wraz ze sprawozdaniem końcowym bezpośrednio pomiędzy policją granatową a polskimi (nieniemieckimi) organami sądowymi i prokuratorskimi, z tego też powodu brakowało sprawozdań końcowych sporządzonych w języku niemieckim. Podpułkownik Zygmunt Nosek, polski oficer łącznikowy Dyrekcji Policji Kryminalnej w Lublinie, został

³³ APL, KPBiSBL, sygn. 27, k. 115.

³⁴ *Ibidem*, k. 38–39.

³⁵ W dystrykcie Galicja także sporządzano sprawozdania w języku polskim, jeżeli czynności dochodzenia były przeprowadzane przez polskich funkcjonariuszy w języku polskim, np. Державний архів Львівської області, фонд 347, опис 1, справа 52, к. 13.

³⁶ APL, KPBiSBL, sygn. 27, k. 114.

poinformowany w swoim domu, zapewne przez gońca, że Johann Kleyer, dowódca lubelskiego *Kripo*, wydał zarządzenie, aby sprawy karne nie były bezpośrednio przesyłane „polskim władzom sądowym”³⁷. Chodziło najprawdopodobniej o akceptację przez niemieckiego dowódcę *Kripo* sporządzonego sprawozdania końcowego i weryfikację, czy zostało ono przetłumaczone na język niemiecki, zanim sprawa trafiła do niemieckiej prokuratury.

W przypadkach gdy wobec jednego podejrzanego policja prowadziła różne postępowania, miała wszystkie sprawy przekazywać prokuraturze łącznie. Do takich połączonych akt należało dołączyć jedno ogólne sprawozdanie na temat podejrzanego. Takie działanie miało wykluczyć sytuację, że wobec jednego oskarżonego prowadzone były oddzielne postępowania w sądownictwie polskim (nieniemieckim) i niemieckim. Jak wyraziły się organy niemieckiej policji bezpieczeństwa: „Złączenie wszelkich czynów karnych jednej i tej samej osoby przyczyni się do wyrobienia sobie ogólnego zdania o tej osobie i do samego osądzenia tejże”³⁸.

W następnym etapie akta dochodzenia oraz sprawozdanie końcowe, sporządzone w języku polskim i niemieckim, były przesyłane do właściwej prokuratury przy sądzie okręgowym. Odnaleziono jednak akta, które sugerują, że w niektórych sprawach niemiecka policja bezpieczeństwa przekazywała akta dochodzeń wraz ze sprawozdaniami końcowymi bezpośrednio do niemieckiej prokuratury. Sprawy te dotyczyły poważnych przestępstw (np. śmierć w czasie bójki³⁹, dokonanie aborcji ze skutkiem śmiertelnym⁴⁰), więc być może niemiecka policja uznała, że waga spraw determinowała zachowanie niemieckiej drogi służbowej. Postępowania te były jednak przekazywane do dalszego rozpatrzenia sądownictwu polskiemu (nieniemieckiemu).

W niektórych kategoriach spraw, np. dotyczących zanieczyszczenia produktów żywnościowych⁴¹, droga postępowania była odmienna. Do prokuratury niemieckiej organ administracyjny, w przykładowym rodzaju spraw był to Państwowy Instytut Higieny (*Staatliches Institut für Hygiene*), podlegający dystryktowemu wydziałowi zdrowia, składał doniesienie o popełnieniu przestępstwa. Następnie prokuratura niemiecka przekazywała akta sprawy (protokół z badania laboratoryjnego)

³⁷ APL, KPBiSBL, sygn. 17, k. 3.

³⁸ APL, KPBiSBL, sygn. 31, k. 3–4.

³⁹ APL, Sąd Okręgowy w Lublinie [1939–1944] [dalej: SOL], sygn. 3/143, k. 27–28.

⁴⁰ APL, SOL, sygn. 3/144, k. 32–33.

⁴¹ Chodzi o art. 34 rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1928, nr 36, poz. 343).

prokuraturze sądu okręgowego. Polski prokurator natomiast przesyłał sprawę właściwym miejscowo komisariatom policji z poleceniem przeprowadzenia dochodzenia⁴².

Polska (nieniemiecka) prokuratura przekazywała akta sprawy wraz z policyjnym sprawozdaniem oraz własnym opracowaniem sprawy. W dystrykcie krakowskim wydano specjalne zarządzenie dotyczące praktyki przekazywania spraw niemieckiej prokuraturze dopiero w 1942 r. Do zarządzenia dołączono wzór formularza, który sądy (na późniejszych etapach postępowania) i prokuratury przesyłające akta miały uzupełniać w języku niemieckim w stylu telegraficznym. Formularz złożony był z siedmiu sekcji: sekcja pierwsza: Miejsce popełnienia przestępstwa ze wskazaniem powiatu; sekcja druga: Czas popełnienia przestępstwa; sekcja trzecia: Przestępca: 1) Imię, 2) Nazwisko, 3) Przynależność państwowa, 4) Narodowość, 5) Miejsce zamieszkania, 6) Przebywa w areszcie w... od...; sekcja czwarta: Pokrzywdzony lub ofiara: 1) Imię, 2) Nazwisko, 3) Przynależność państwowa, 4) Narodowość, 5) Miejsce zamieszkania; sekcja piąta: Krótki opis przestępstwa z podaniem czasu i miejsca jego popełnienia oraz dokładnych okoliczności; sekcja szósta: Wysokość szkód; sekcja siódma: Szczególne uwagi. Formularz ten był w dużym stopniu zbieżny z informacjami opracowanymi przez policję. Na początku zarządzenia przypomniano, że organy polskiego (nieniemieckiego) resortu sprawiedliwości zobowiązane były do składania akt sprawy z uzupełnionym formularzem we wszystkich sprawach, w których nie została już wcześniej przez prokuraturę niemiecką ustalona właściwość sądownictwa niemieckiego. Przed złożeniem akt niemieckiej prokuraturze polskie (nieniemieckie) organy zobowiązane były do wystąpienia do Centralnego Rejestru Karnego (*Zentralstrafregister*) w Warszawie z zapytaniem o karalność oskarżonego. Ewentualną listę zastosowanych kar należało dołączyć do sprawozdania. Kwestia przynależności narodowej miała być określana według stanu na 1 września 1939 r. W odniesieniu do przynależności państwowej wpisywano, jeżeli nie było inaczej: „GG”. W sekcji piątej dotyczącej okoliczności czynu należało podawać elementy (znamiona) pozwalające na dokładną kwalifikację prawną czynu. W zarządzeniu jako przykład podano różne rodzaje kradzieży regulowane przez niemieckie prawo karne, np. kradzież z włamaniem, kradzież leśna. Opis miał pozwalać na rozróżnienie i dokonanie prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. W sekcji siódmej należało podać informacje szczególne, np. o toczącym się postępowaniu karno-administracyjnym czy naruszeniu

⁴² Taki przebieg postępowania m.in. w sprawach toczących się przed Sądem Grodzkim we Włodawie (Kg 194/41 i Kg 92/42): Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Sąd Grodzki we Włodawie, sygn. 4/14; sygn. 4/22.

interesów niemieckich. Gdyby w trakcie sprawy pojawiły się okoliczności sugerujące zmianę właściwości, należało akta przesłać ponownie z nowo uzupełnionym formularzem. Jako przesłankę do tego typu zwrotu sprawy do niemieckiej prokuratury i przykład do zmiany właściwości na podstawie § 2 ust. 2 rozporządzenia o sądach specjalnych przywołano sytuację, gdy nieumyślnie spowodowanie śmierci okaże się umyślnym zabójstwem, a domniemana kradzież faktycznie była kwalifikowanym rabunkiem. W przypadkach ustalenia karno-administracyjnego charakteru czynu zabronione było przekazywanie sprawy bezpośrednio do organów administracyjnych. Właściwość miejscowa prokuratury niemieckiej ustalana była nie na podstawie miejsca położenia polskiego (nieniemieckiego) sądu lub prokuratury, ale miejsca popełnienia przestępstwa⁴³.

Po ustaleniu właściwości sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) prokuratura niemiecka przysyłała akta wraz z krótkim zarządzeniem co do zasady o treści: „Sprawę przekazuje się, zgodnie z § 3 ust. Rozporządzenia z dnia 19 lutego 1940 (GGP I s. 68) polskiemu sądownictwu. Oryginał wraz z aktami do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Lublinie do dalszego zarządzenia”⁴⁴. Zarządzenia o przekazaniu były umieszczane, zależnie od przyjętego sposobu prowadzenia akt, albo na samym początku tomu akt, albo na samym końcu. Miało to ułatwić odnalezienie zarządzenia o przekazaniu sprawy. Władze niemieckie uczuły polskich sędziów i prokuratorów, że pierwszą rzeczą, jaką ma zrobić sędzia biorący akta do ręki, jest sprawdzenie, czy sprawa została przekazana do sądownictwa polskiego⁴⁵. Prokuratura niemiecka w żaden sposób nie informowała i nie uzasadniała decyzji o ustaleniu właściwości. W niektórych sprawach można dopatrzeć się wyłącznie pewnych sugestii, np. odręcznych notatek, na oficjalnych przekazaniach od policji, typu: „nie występuje niemiecki interes”, obok innych informacji „przekazać do sądownictwa polskiego”, czy „podejrzany w więzieniu w Krasnymstawie”⁴⁶. Były to jednak sporadyczne przypadki, niemogące dać pełnego obrazu. Zdarzały się także sytuacje, w których prokuratorzy niemieccy zwracali się do niemieckiej policji bezpieczeństwa o ustalenie pewnych dodatkowych informacji przed podjęciem decyzji o ustaleniu właściwości.

⁴³ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Sąd Apelacyjny w Krakowie 1919–1950 [dalej: SAK], sygn. 47, nlb., Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Krakowskiego z 18 czerwca 1942 r. w sprawie przekazywania akt w sprawach karnych prokuraturze niemieckiej.

⁴⁴ APL, SOL, sygn. 3/114, k. 309.

⁴⁵ H. Mielnik, *Sądownictwo*, s. 328.

⁴⁶ APL, SOL, sygn. 5/2, k. 30.

Świadczy o tym notatka służbowa sporządzona przez kierownika sekretariatu Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu:

Dnia 17. Marca 1941 udałem się do Sądu Specjalnego w Zamościu w celu sprawdzenia stanu tych spraw [chodziło o brak informacji w odniesieniu do sześciu dochodzeń przesłanych na przełomie 1940 i 1941 r. do niemieckiej prokuratury – przyp. autora] i oznajmił mi urzędnik p. Franzen, że sprawy te nie figurują w skorowidzach Sądu Specjalnego i że czasami takie sprawy są bez zapisania do ksiąg skierowane przez p. Prokuratora przy Sądzie Specjalnym wprost do władz bezpieczeństwa w celu uzupełnienia lub innych czynności⁴⁷.

W tych konkretnych sprawach, z przytoczonego powyżej pisma, mogło także chodzić o przekazanie ich do policyjnego sądownictwa doraźnego (inne czynności). Urzędnik niemieckiej prokuratury poinformował także o możliwości uzupełnienia akt sprawy, z czego wynikał brak informacji ze strony niemieckiej prokuratury.

Prokuratura niemiecka po podjęciu decyzji o ustaleniu właściwości sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) przesyłała sprawę do właściwych prokuratur sądów okręgowych. Polskie (nieniemieckie) prokuratury następnie albo wносиły akt oskarżenia do właściwych sądów, albo w szczególnie zawiłych sprawach wszczynały śledztwa prowadzone przez sędziów śledczych, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego z 1928 r.⁴⁸ W sprawach zawisłych przed sądami w momencie powstania obowiązku przesłania spraw niemieckiej prokuraturze, po ich przekazaniu do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego), przewodniczący wydziału wyznaczał termin rozpraw⁴⁹.

W praktyce pojawił się także problem, czy w przypadku gdy sprawa została przekazana przez prokuraturę niemiecką sądowi polskiemu (nieniemieckiemu) i potem ze względu na niewłaściwość została przeniesiona do sądu w innym dystrykcie, to czy taka sytuacja wymagała uzyskania nowego zarządzenia o przekazaniu sprawy, przez właściwą prokuraturę specjalną w innym dystrykcie. Kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu Lubelskiego Hans Kiel wyraził zdanie, że powtórne przekazanie sprawy polskiemu wymiarowi sprawiedliwości przez prokuraturę niemiecką nie było potrzebne. Polskie (nieniemieckie) organy miały i tak informować prokuraturę niemiecką o przekazanych sprawach, jednak nie w celu ponownego badania kwestii

⁴⁷ APZ, PSOZ, sygn. 14, k. 39.

⁴⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1928, nr 33, poz. 313.

⁴⁹ APL, SOL, sygn. 3/114, k. 309.

właściwości, ale ze względu na konieczność ustalenia, czy przeciwko oskarżonemu nie toczyła się jakaś inna sprawa w niemieckich organach resortu sprawiedliwości⁵⁰.

Władze niemieckie interesowały się toczącymi się sprawami i wydanymi wyrokami w sądownictwie polskim (nieniemieckim) jeszcze przed wejściem w życie rozporządzeń z 19 lutego 1940 r. Potwierdza to zarządzenie kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu w Krakowie z 6 lutego 1940 r., na mocy którego nie wymagano od sądów polskich w apelacji krakowskiej przesyłania do wydziału sprawiedliwości tłumaczeń wyroków w sprawach cywilnych, natomiast utrzymano obowiązek przesyłania tłumaczeń odpisów wyroków w sprawach karnych⁵¹. Zarządzenie kierownika dystryktowego resortu sprawiedliwości z 29 lutego 1940 r. odnosiło się już bezpośrednio do przepisów rozporządzenia o sądownictwie polskim z 19 lutego 1940 r. Przypomniano w tym wewnętrznym akcie, że wszystkie sądy apelacji krakowskiej były zobowiązane do przesłania akt toczących się spraw karnych do Niemieckiej Władzy Oskarżenia przy Sądzie Specjalnym w Krakowie (ówczesnie Bonerstrasse 9, przed wojną Kanoniczna 9). Do akt należało dołączyć sprawozdanie ze sprawy w języku niemieckim oraz tłumaczenia wydanych orzeczeń. Władze niemieckie wyznaczyły sądom okres do 28 marca 1940 r. na przesłanie wszystkich spraw. Z wymogu przesłania wyłączone zostały sprawy, które już zostały przekazane sądownictwu polskiemu. Kierownik Sądu Apelacyjnego w Krakowie (sędzia Karol Gniewosz) miał do 1 kwietnia 1940 r. złożyć sprawozdanie z realizacji tego polecenia⁵².

Podobnie wyglądała sprawa w dystrykcie warszawskim. Sędzia Tadeusz Szczepański, kierownik Sądu Okręgowego w Warszawie, przekazał podległym sobie sądom informację w maju 1940 r. od kierownika Sądu Apelacyjnego w Warszawie sędziego Kazimierza Rudnickiego, że po wejściu w życie rozporządzeń z 19 lutego 1940 r. wszystkie zawisłe sprawy karne z mocy prawa znalazły się w dyspozycji niemieckiej władzy oskarżenia. Przekazać należało niemieckiej prokuraturze wszystkie zawisłe sprawy, przy czym sędzia Rudnicki sugerował, że w sprawach, w których na podstawie § 7 rozporządzenia o sądownictwie niemieckim z 19 lutego 1940 r. właściwość sądownictwa polskiego nie budziła

⁵⁰ APZ, PSOZ, sygn. 1, k. 362–363.

⁵¹ ANK, SAK, sygn. 45, nlb., Zarządzenie kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu w Krakowie z 6 lutego 1940 r. w sprawie przesyłania odpisów wyroków.

⁵² *Ibidem*, nlb., Zarządzenie kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu w Krakowie z 29 lutego 1940 r. w sprawie przesyłania spraw karnych do niemieckich władz oskarżenia.

wątpliwości, można było ograniczyć się do przesłania sprawozdań według załączonego wzoru, bez konieczności tłumaczenia wszystkich orzeczeń. Była to jednak tylko sugestia, sposób postępowania sądy miały ustalić z właściwymi niemieckimi prokuratorami⁵³.

W kwietniu 1941 r. pouczone polskie sądy, że w przypadku gdy w trakcie postępowania wystąpią okoliczności sugerujące rozpatrzenie sprawy przez sądownictwo niemieckie, to akta sprawy sądy miały przysyłać bezpośrednio do niemieckiej prokuratury, a nie do dystryktowego wydziału sprawiedliwości. Jedynym organem właściwym do ustalania właściwości w sprawach karnych była prokuratura przy sądach specjalnych⁵⁴.

Na problemy z praktyką przekazywania spraw prokuraturze niemieckiej zwrócił uwagę prokurator Sądu Okręgowego w Kielcach Jerzy Marcinkowski. W lutym 1941 r. skierował do kierownika Sądu Okręgowego w Kielcach pismo z prośbą o pouczenie podległych sądów grodzkich. Policja granatowa oraz policja niemiecka, zamiast kierować sprawę do polskich prokuratur, które występowały o przekazanie sprawy do niemieckiej władzy oskarżenia (prokuratury), przysyłały sprawy bezpośrednio do właściwych sądów grodzkich. Zgodnie z wydanymi przez niemieckie władze zarządzeniami to prokurator polski występował do niemieckiego odpowiednika o ustalenie właściwości i dopiero po uzyskaniu przekazania kierował sprawę do właściwego sądu. Po otrzymaniu sprawy przez policję sądy przekazywały je niemieckiej prokuraturze, która zwracała je prawidłową drogą, za pośrednictwem prokuratora. Prokurator Marcinkowski wskazywał jednak na to, że sądy, sprzecznie z obowiązującymi zarządzeniami, nie przekazywały spraw podlegających umorzeniu. Sądy grodzkie miały w sytuacjach, gdy otrzymały sprawę od policji, przekazywać ją do prokuratora sądu okręgowego, niezależnie od tego, czy sprawa powinna być umorzona, czy pochodziła z oskarżenia prywatnego⁵⁵.

Na marginesie tego pisma kieleckiego prokuratora wskazać można na rolę niemieckiej prokuratury w kształtowaniu praktyki przekazywania spraw. Prokurator Marcinkowski pisze, że o przekazywaniu spraw podlegających umorzeniu, w celu ustalenia ich właściwości, zarządzał

⁵³ Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], Sąd Okręgowy w Warszawie 1917–1944 [dalej: SOW], sygn. 9, k. 46–47.

⁵⁴ ANK, SAK, sygn. 46, nlb., Zarządzenie kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu w Krakowie z 23 kwietnia 1941 r. w sprawie przekazywania akt karnych w przypadku przeniesienia do sądownictwa niemieckiego.

⁵⁵ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Sąd Okręgowy w Kielcach [1939–1945] [dalej: SOK], sygn. 7, k. 1–2.

Staatsanwalt (niemiecki prokurator). Pokazuje to przede wszystkim, jak bardzo różnorodna w poszczególnych dystryktach mogła być praktyka przekazywania spraw niemieckiej prokuraturze i ustalania właściwości w sprawach karnych, skoro kwestie te kształtowały nie tylko wprowadzone przepisy prawa, organy administracyjne resortu sprawiedliwości, centralne i dystryktowe, ale także niemieckie prokuratury.

Procedury miały różnorodny charakter w poszczególnych dystryktach. Zwłaszcza w pierwszym okresie zaobserwować można istniejące różnice i sprzeczności w różnych decyzjach. Dla przykładu podać można, że Prokurator Okręgowy w Zamościu w czerwcu 1940 r. przesłał instrukcję do posterunków policji polskiej i ukraińskiej, że w sprawach, niewątpliwie kwalifikujących się do umorzenia, akta spraw miały być bezpośrednio kierowane do sądów grodzkich z wnioskami o umorzenie na podstawie art. 249 § 1 k.p.k.⁵⁶, a więc w sposób sprzeczny niż powyżej scharakteryzowano. Ten brak jednolitych procedur wynikał zapewne z dwóch powodów. Po pierwsze sądownictwo i prokuratura polska (nieniemiecka) podlegały władzom resortu sprawiedliwości na poziomie dystryktu, więc pomiędzy poszczególnymi dystryktami mogły istnieć różnice. Po drugie cały wprowadzony system był chaotyczny, a wydawane zarządzenia, okólniki ze strony niemieckich władz nie do końca precyzyjne i zupełne. Dlatego zanim wypracowano w miarę jednolity model postępowania, pojawiały się liczne instrukcje, wyjaśnienia itd. Z pewnością nie pomagała także liczba spraw, bowiem niemiecka prokuratura miała przepracować i podjąć decyzję nie tylko w nowych, pojawiających się sprawach karnych, ale także we wszystkich już zawiśłych przed sądami.

Na początkowy chaos związany z przesyłaniem akt pomiędzy prokuraturą polską, prokuraturą niemiecką a sądami niemieckimi i sądami polskimi wskazuje pismo kierownika Sądu Okręgowego w Warszawie sędziego T. Szczepańskiego z lipca 1940 r. skierowane do przewodniczących wydziałów, sędziów śledczych i sądów grodzkich z okręgu warszawskiego. Sędzia Szczepański pisze, że po przekazaniu spraw prokuraturze niemieckiej do decyzji o właściwości, nadchodząca korespondencja w sprawie była przekierowywana w ślad za przesłanymi aktami. Skutkiem tego korespondencja często ginęła albo mijała się z przesyłanymi aktami. Poszukiwanie akt i korespondencji absorbowало pracę sekretariatów wydziałów i sekretariatu prezydyjnego. W związku z tym korespondencja miała być przetrzymywana do momentu rozstrzygnięcia, który sąd był właściwy do rozpoznania sprawy⁵⁷.

⁵⁶ APZ, PSOZ, sygn. 1, k. 89–90.

⁵⁷ APW, SOW, sygn. 9, k. 67.

Wspomnieć należy także, że po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie karnej na mocy zarządzenia kierownika wydziału sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora z 29 października 1940 r. wszystkie sądy polskie (nieniemieckie) oraz sądy niemieckie miały przysyłać zawiadomienia (informacje) o zapadłych wyrokach i postanowieniach komendantom Policji Bezpieczeństwa i SD (*Kommandeuren der Sicherheitspolizei und des SD*) w dystryktach⁵⁸. Niemiecki aparat policji i bezpieczeństwa gromadził więc informacje o zapadłych wyrokach i postanowieniach. Zapewne drogą tą odbywała się pozaprawna, niejawną kontrola zasadności wydanych wyroków i ewentualna reakcja aparatu policyjnego, państwa prerogatywnego.

W sytuacjach, gdy sprawa karna została prawomocnie rozpatrzona przez sądy polskie (nieniemieckie), chociaż z punktu widzenia władz niemieckich nie powinna, istniała możliwość wzruszenia wydanych prawomocnych orzeczeń. Służyła temu instytucja prawa sprawdzenia⁵⁹. W dalszej części artykułu zostaną przedstawione przykłady, w jakich sytuacjach i w jakiej procedurze była ona realizowana.

KRYTERIA OKREŚLANIA WŁAŚCIWOŚCI SĄDOWEJ W SPRAWACH KARNYCH W POSTĘPOWANIACH PRZED SĄDAMI POLSKIMI (NIENIEMIECKIMI) W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Jednym z najważniejszych dokumentów dotyczących omawianej problematyki, wskazującym kryteria, jakimi kierowała się prokuratura niemiecka przy ustalaniu właściwości sądowej, jest zarządzenie Kurta Willego, kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora z 2 sierpnia 1940 r. W zarządzeniu tym K. Wille stwierdza, że wielokrotnie dochodziło do sytuacji przekazania sądownictwu polskiemu spraw, które ze względu na swój charakter i wagę powinny znaleźć się w jurysdykcji niemieckiej. W związku z tym pracownicy organów resortu sprawiedliwości w GG mieli być pouczeni, że sądy specjalne w GG mogły rozpatrywać każdą sprawę karną, niezależnie od narodowości i pochodzenia etnicznego oskarżonego, § 2 ust. 2 rozporządzenia o sądach specjalnych pozwalał na rozpatrzenie przed tymi sądami dowolnej sprawy karnej, jeżeli uznano to za stosowne. Wille uznał za błędny pogląd, że sprawy

⁵⁸ APK, SOK, sygn. 7, k. 11–12.

⁵⁹ Więcej na temat tej instytucji: H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, 72, 1, s. 211–240.

dotyczące tylko nie-Niemców nie leżały w polu zainteresowania władz niemieckich. Orzekanie w sprawach karnych, zdaniem Willego, było przejawem suwerenności, której wykonywanie było przede wszystkim zadaniem sądownictwa niemieckiego. Sądy polskie (nieniemieckie) mogły orzekać tylko w sprawach mniejszej wagi. Za niedopuszczalne uznano przekazywanie sądom polskim (nieniemieckim) spraw dotyczących rozbojów lub zabójstw. Kurt Wille wyraził pogląd, że polskim organom wymiaru sprawiedliwości brakowało środków do „energicznego zwalczania przestępczości”, jakimi niemieckie organy dysponowały w niemieckich ustawach karnych, w tym przede wszystkim „nowszych”⁶⁰. Jako przykład wskazane zostało m.in. rozporządzenie przeciwko przestępcom gwałtownym z 5 grudnia 1939 r. Istniejąca znacząca różnica w surowości karania poważniejszych przestępstw pomiędzy prawem polskim a niemieckim, miała prowadzić do powściągliwości w przekazywaniu spraw polskim (nieniemieckim) sądom⁶¹.

W innym zarządzeniu, datowanym na 14 października 1941 r., Kurt Wille wskazał na kolejną przesłankę przekazywania spraw sądom niemieckim. Chodziło o wcześniejszą karalność oskarżonego. Powzięcie informacji z rejestru karnego uznano za niezbędne do prawidłowego wskazania właściwości sądowej. Miało to na celu ustalenie, czy w sprawie nie był zaangażowany niebezpieczny, notoryczny przestępca. Niemieccy prokuratorzy mieli zwracać szczególną uwagę na kwestie wcześniejszej karalności oskarżonych, w przypadku ujawnienia tych faktów już na etapie postępowania przed sądami polskimi (nieniemieckimi) sprawy miały być przejmowane ponownie od niemieckiego sądownictwa⁶².

Pod koniec 1942 r. przeprowadzono w GG reformę sądownictwa karnego, polegającą przede wszystkim na uproszczeniu i przyspieszeniu postępowań. Zmiany dotknęły także bezpośrednio omawianej w artykule problematyki. Głównym aktem prawnym wprowadzającym zmiany było rozporządzenie celem uproszczenia sądownictwa karnego z 24 października 1942 r.⁶³ Kurt Wille jeszcze przed opublikowaniem tego rozporządzenia przesłał do podległych sobie dystryktowych wydziałów sprawiedliwości zarządzenie, w którym omawiał i charakteryzował przeprowadzaną reformę. W odniesieniu do tematu artykułu stwierdził

⁶⁰ Chodziło o tzw. prawo karne „wojenne”. Więcej na ten temat w: F. Ryszka, *Państwo stanu wojennego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2021, s. 510–528.

⁶¹ APL, Urząd Okręgu Lublin [dalej: UOL], sygn. 914, k. 241–242.

⁶² *Ibidem*, k. 243. Podobnie także lubelski dystryktowy wydział sprawiedliwości: APZ, PSOZ, sygn. 2, k. 148.

⁶³ *Rozporządzenie celem uproszczenia sądownictwa karnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 października 1942 r.*, „DRGG” 1942, nr 95, s. 667–669.

w zarządzeniu, że stale obowiązująca była zasada, wynikająca z zarządzenia z 2 sierpnia 1940 r., że poważna przestępczość pozostaje we właściwości sądownictwa niemieckiego. Prokuratura niemiecka miała jednak odciążać sądownictwo niemieckie i większą liczbę spraw przekazywać do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Sprawy karne o „większym znaczeniu”, jeżeli nie naruszały bezpośrednio interesów niemieckich i nie mogły być, ze względu na obciążenie, w niedalekiej przyszłości rozpatrzone przez sądy niemieckie, mogły być wyłączone spod ich jurysdykcji. Warunkiem oddania było dysponowanie przez sądy polskie (nieniemieckie) środkami do właściwego ścigania i ukarania. Kurt Wille wprost wskazał, że sprawy dotyczące postępowań, w których możliwe było zastosowanie niemieckich przepisów o niebezpiecznych przestępcach notorycznych, naruszeniu przepisów wydanych po wybuchu wojny w 1939 r., tj. o przestępcach gwałtownych, o posiadaniu broni, powinny być rozpatrywane przez sądy niemieckie – w tym wypadku sądy specjalne. Podobnie nie powinny być prokuratury niemieckie przekazywać spraw, w których należało spodziewać się orzeczenia kary śmierci⁶⁴.

Rozporządzenie o uproszczeniu sądownictwa wprowadziło także możliwość, aby niemiecka prokuratura mogła oddawać sprawy karne o mniejszym znaczeniu, które zgodnie z § 7 ust. 2 pkt 2 i 3 rozporządzenia o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie⁶⁵ były przydzielone do niemieckiego sądownictwa, organom nieniemieckim. Sądy polskie (nieniemieckie) musiały w tym zakresie stosować przepisy, które były wprowadzone w rozporządzeniach Generalnego Gubernatora. Rozporządzenia te odwoływały się do niemieckiego systemu kar, dlatego sądy polskie (nieniemieckie), orzekając w sprawach rozporządzeń Generalnego Gubernatora miały stosować przepisy kodeksu karnego Rzeszy o karach⁶⁶. W pozostałym zakresie miały orzekać zgodnie

⁶⁴ APL, UOL, sygn. 914, k. 229–233.

⁶⁵ *Rozporządzenie o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 r.*, „DRGGOP” 1940, nr 13, s. 57. Zgodnie z § 7 ust. 2 pkt 2 i 3 sądownictwu niemieckiemu – niezależnie od narodowości – podlegały czyny osób, które były zagrożone karą w rozporządzeniach Generalnego Gubernatora lub urzędów przez niego upoważnionych oraz popełnione zostały w budynku, pomieszczeniu lub zakładzie służącym celom władzy niemieckiej. Pkt 1 tego samego ustępu zawierał przesłankę skierowania czynu przeciwko bezpieczeństwu i autorytetowi Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego, przeciw jego interesom oraz przeciw życiu, zdrowiu, czci i majątkowi osób posiadających niemiecką przynależność państwową lub należących do narodu niemieckiego, natomiast pkt 4 przesłankę popełnienia w służbie zarządu niemieckiego lub w związku z tą służbą.

⁶⁶ *Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich vom 15. Mai 1871* [Kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej z 15 V 1871 r.], Reichsgesetzblatt [dalej: RGBL] 1871, s. 127 ze zm. Karom poświęcony był rozdział pierwszy części pierwszej kodeksu – paragrafy od 13 do 42. Przepisy te

z ogólnymi przepisami polskiego prawa karnego. Naruszenia rozporządzeń Generalnego Gubernatora, w których wyraźnie ustanowiono właściwość sądów specjalnych, nie mogły zostać przekazane organom polskim (nieniemieckim)⁶⁷.

Kurt Wille w swoim zarządzeniu dotyczącym zmian w zakresie sądownictwa karnego wskazał także, że większe wykorzystanie polskich (nieniemieckich) organów sądowych będzie musiało wiązać się z bardziej starannym nadzorem. Podkreślił, że zadaniem dystryktowych wydziałów sprawiedliwości było „świadome celu kierowanie nieniemieckim wymiarem sprawiedliwości i czuwanie nad tym, aby czyny karalne, które będą ścigane w sądownictwie nieniemieckim, były osądzone szybko i z należytą surowością”⁶⁸. Wzmocniony nadzór merytoryczny nad orzecznictwem sądów polskich (nieniemieckich) polegał m.in. na tym, że wymagano, aby sądy jak najszybciej rozpatrywały sprawy przekazane na mocy rozporządzenia o uproszczeniu sądownictwa. W sprawach tej kategorii w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się wyroku należało przesłać do dystryktowego wydziału sprawiedliwości akta z tłumaczeniami wydanych orzeczeń w dwóch egzemplarzach⁶⁹.

K. Wille polecił także wprost, żeby w przypadkach, gdy orzeczenia sądów polskich (nieniemieckich) były niezadowolające, rozważyć i w razie potrzeby wszcząć sprawdzenie (§§ 16 i nast. rozporządzenia o sądownictwie polskim)⁷⁰. Przykładowo Wyższy Sąd Niemiecki w Krakowie w wyroku z 31 marca 1942 r. uchylił wyroki sądu okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Krakowie skazujące oskarżoną za przestępstwo z art. 143 kodeksu karnego z 1932 r.⁷¹ (fałszywe oskarżenie). Z okoliczności sprawy wynikało, że oskarżona świadomie złożyła fałszywe oskarżenie przed

przewidywały wykonanie kary śmierci przez dekapitację; że kara ciężkiego więzienia była dożywotnia lub ograniczona czasowo (od roku do 15 lat); że kara więzienia wynosiła od jednego dnia do pięciu lat; że kara twierdzy była dożywotnia lub ograniczona czasowo (od jednego dnia do 15 lat); że kara aresztu wynosiła od jednego dnia do sześciu tygodni oraz wymiar kary grzywny. Ponadto w tych przepisach określono przesłanki zaostżenia wymiaru kary (§ 20a przewidywał zaostżenie wymiaru kary w przypadku uznania sprawcy za niebezpiecznego przestępcę notorycznego) oraz kary dodatkowe, jak np. pozbawienie obywatelskich praw honorowych. Szczegółowo także: APK, SOK, sygn. 1134–6, k. 157.

⁶⁷ APL, UOL, sygn. 914, k. 229–233.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 231.

⁶⁹ APK, SOK, sygn. 6, k. 124.

⁷⁰ Treść § 16 rozporządzenia o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z 19 lutego 1940 r., „DRGGOP” 1940, cz. I, nr 13, s. 67: „Sprawdzenie prawomocnych rozstrzygnięć sądu polskiego następuje w przypadku, gdy interes publiczny nadto wskazuje”.

⁷¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1932, nr 60, poz. 571 [dalej: k. k.].

policją niemiecką. Wyższy sąd niemiecki argumentował, że zarówno kodeks karny z 1932 r., jak i niemiecki kodeks karny w § 164 ust. 1 traktowały przestępstwo złożenia fałszywych oskarżeń jako wymierzone w wymiar sprawiedliwości. Oskarżona w tej konkretnej sprawie, składając doniesienie na niemiecką policję, chciała „wprawić w ruch” niemiecki aparat sądowy. Dlatego czyn ten był wymierzony w niemiecki resort sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie, co determinowało jurysdykcję sądownictwa niemieckiego w sprawie o fałszywe oskarżenie⁷².

W grudniu 1940 r. wydane zostało zarządzenie kierownika resortu sprawiedliwości w dystrykcie krakowskim, na mocy którego wyłączone zostały określone rodzaje spraw z obowiązku przekazywania ich prokuraturze niemieckiej. Chodziło o sprawy dotyczące zarzutów z poniższych artykułów kodeksu karnego z 1932 r.: 198 (spowodowanie nieważności małżeństwa), 237 (lekkie uszkodzenie ciała), 239 (naruszenie nietykalności cielesnej), 255 (pomówienie), 256 (obraza). Sprawy te miały być przypisane do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego), jeżeli nie były połączone z innymi zarzutami. Oczywiście chodziło także o sytuacje, kiedy nie zachodziły sztywne kryteria rozpatrzenia sprawy przez sądy niemieckie, np. niemieckie obywatelstwo pokrzywdzonego⁷³.

Karol Gniewosz, kierownik Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w piśmie z 21 czerwca 1941 r. skierowanym do kierowników sądów w apelacji krakowskiej zwrócił uwagę, że przy badaniu wyroków karnych stwierdził liczne przypadki osądzenia przez sądy grodzkie spraw należących do właściwości sądów niemieckich. Jako przykład tego typu osądzonych spraw wskazał: kradzież kilku żelaznych drągów na szkodę Kolei Wschodniej (*Ostbahn*), kradzież 21 progów kolejowych na szkodę dyrekcji kolejowej w Krakowie, kradzież desek sosnowych z parkanu poligonu wojskowego, kradzież kilku sztuk sztab i drutu z terenu budowy linii kolejowej, kradzież słupów telegraficznych z drogi fortecznej, kradzież węgla z pociągu. Takie okoliczności faktyczne wskazywały na konieczność rozpatrzenia

⁷² ANK, SAK, sygn. 47, nlb., Pismo kierownika Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 maja 1942 r. w sprawie wyroku Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie z 31 marca 1942 r. Na gruncie tego zarządzenia najprawdopodobniej wszystkie sprawy o składanie fałszywych oskarżeń były przekazywane niemieckiej prokuraturze, ponieważ w październiku 1942 r. Müller, kierownik krakowskiego dystryktowego wydziału sprawiedliwości, wydał wyjaśniające wytyczne, że nie każda sprawa o składanie fałszywych oskarżeń narusza niemieckie interesy. Dotyczyło to tylko wszystkich spraw, które dotyczyły fałszywych zarzutów nielegalnego posiadania broni, nawet jeżeli oskarżenia takie były składane przed nieniemieckimi organami.

⁷³ *Ibidem*, nlb., Zarządzenie kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu Krakowskiego z 10 grudnia 1940 r. w sprawie właściwości sądowej w sprawach karnych.

sprawy przez sądy niemieckie. Nieważność wyroków spowodowana była naruszeniem § 7 rozporządzenia o sądownictwie niemieckim w związku z § 1 rozporządzenia o sądownictwie polskim. Sędzia Gniewosz zwracał szczególną uwagę kierowników wszystkich sądów na konieczność dokładnego badania właściwości i stosowania przepisów ustawodawstwa niemieckiego dotyczącego tych kwestii⁷⁴.

Pojawia się wątpliwość, z czego mógł wynikać fakt, że znalazły się sprawy, naruszające niemieckie interesy, które zostały rozpatrzone przez sądy polskie (nieniemieckie). Zapewne główny powód wynikał z tego, że na początku okupacji organy prowadzące postępowania przygotowawcze oraz same sądy nie знаły jeszcze dokładnie nowego, chaotycznego stanu prawnego, nie było dobrze wypracowanych procedur, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu. Upomnienia o konieczności sprawdzenia i potwierdzenia przekazania sprawy do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) były przesyłane praktycznie do końca faktycznego funkcjonowania tych sądów. Z jednej strony pokazuje to istotność problemu dla władz niemieckich, z drugiej natomiast często musiało pojawiać się w tym przedmiocie błędne postępowanie. Po drugie wszystkie wymienione przez sędziego Gniewosza okoliczności dotyczą kradzieży. Mogło to rodzić mylne przekonanie o powszechności (zwyczajności) dokonanego czynu zabronionego. Ważne były natomiast okoliczności sprawy, fakt dokonania kradzieży na szkodę podmiotów uznawanych za niemieckie.

Na początku maja 1942 r. kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości w dystrykcie krakowskim Müller przesłał do kierownika Sądu Apelacyjnego w Krakowie zarządzenie sporządzone na podstawie wizytacji prokuratur okręgowych. Dotyczyło ono przekazywania niemieckiej prokuraturze spraw, w których oskarżeni byli wójtowie i sołtysi działający w imieniu niemieckich władz. Zdaniem Müllera ich liczba wzrosła. Chodziło o sprawy związane z nadużyciem władzy, obrazą niemieckich policjantów czy nieprawidłowościami w pobieraniu kontyngentów. Prokuratorzy i sądy grodzkie zostały wyraźnie poinstruowane, że w sprawach dotyczących tego typu kwestii niezbędne było sporządzanie szczegółowych sprawozdań z dokładnym tłumaczeniem na język niemiecki oraz wyraźnym wskazaniem, czy do nadużycia władzy doszło w związku z dokonywaniem czynności urzędowych w imieniu władz niemieckich⁷⁵.

⁷⁴ ANK, SAK, sygn. 46, nlb., Zarządzenie kierownika Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 czerwca 1941 roku w sprawie właściwości w sprawach karnych.

⁷⁵ ANK, SAK, sygn. 47, nlb., Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Krakowskiego z 4 maja 1942 r. w sprawie postępowań karnych dotyczących wójtów i sołtysów. Przykładowa sprawa tego typu dotyczyła np. sołtysa

Spod jurysdykcji sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) wyłączeni zostali funkcjonariusze i urzędnicy policji narodowości polskiej i ukraińskiej. W listopadzie 1941 r. pouczone ich, że nie powinni reagować na jakiegokolwiek pisma ze strony polskich (nieniemieckich) sądów i prokuratur. W przypadku zainicjowania postępowania przed sądami polskimi (nieniemieckimi) przeciw polskim i ukraińskim funkcjonariuszom i urzędnikom policji należało złożyć niemieckim dowódcom pisemny meldunek⁷⁶. Sądy miały natomiast sprawy, po ujawnieniu, że dotyczą funkcjonariuszy policji (wskazano sytuację, gdy oskarżony wstąpił do policji po przekazaniu sprawy karnej sądownictwu polskiemu [nieniemieckiemu]), zwracać niemieckiej prokuraturze⁷⁷.

We wrześniu 1943 r. przypominano polskim (nieniemieckim) sądom i prokuraturom, że sprawa musiała być przekazana niemieckiej prokuraturze, jeżeli z jej okoliczności wynikało, że „osądzenie czynu czy sprawcy winno nastąpić w sądownictwie niemieckim”. Uwagę zwraca wskazanie, że powodem przekazania mogły być nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także pewne właściwości dotyczące oskarżonego, przy czym nie chodziło o jego narodowość, ale wcześniejszą karalność. W dalszej części pisma przesłanego do kierownika Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Lublinie wymieniono wprost jako przesłankę do przekazania sprawy niemieckiej prokuraturze, „poprzednie kary w oświeceniu których sprawcę należy uważać jako przestępcę nałogowego”. W anonimowym raporcie sporządzonym na potrzeby struktur Polskiego Państwa Podziemnego pt. „Sądownictwo, palestra i notariat w Polsce w czasie okupacji” autor, oceniając rodzaje spraw karnych rozpatrywanych przez sądownictwo polskie (nieniemieckie), stwierdził, że „zmniejszyła się poważnie liczba spraw recydywistów. Przyczyną tego jest prawdopodobnie stosowane przez władze niemieckie masowe tracenie przestępców tej kategorii”⁷⁸.

W celu zwalczania tej kategorii sprawców wydany został w GG specjalny akt prawny, rozporządzenie celem ochrony przed ciężkimi przestępcami i przestępcami z nawyknięcia z 20 marca 1942 r.⁷⁹ Przepisy te dotyczyły przestępcy, który „w sądownictwie nieniemieckim tak srogo lub tylokrotnie był karany, iż należy go uważać za stałe niebezpieczeństwo

będącego nałogowym alkoholikiem, który dopuszczał się nadużyć w celu zapewnienia sobie środków na alkohol, Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: APRz], Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie [dalej: SSNR], sygn. 186, k. 1a.

⁷⁶ APL, KPBiSBL, sygn. 27, k. 107.

⁷⁷ APZ, PSOZ, sygn. 1, k. 362–363.

⁷⁸ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/I/45, k. 56.

⁷⁹ *Rozporządzenie celem ochrony przed ciężkimi przestępcami i przestępcami z nawyknięcia z 20 marca 1942 r.*, „DRGG” 1942, nr 25, s. 143.

dla ogółu”⁸⁰. Rozporządzenie nakazywało wobec osób, które wypełniały te warunki, zarządzać aresztowanie. Sądy specjalne mogły natomiast orzec karę śmierci, jeżeli wymagała tego „ochrona ogółu albo potrzeba sprawiedliwej odpłaty”⁸¹. Wprowadzono więc skrajnie antropologiczne podejście do karania, znamienne dla nazistowskiej kryminologii. Chodziło o wyzbycie się ze społeczeństwa jednostek w pełni zdeprawowanych, stanowiących w świetle niejasnych i subiektywnych ocen zagrożenie dla społeczeństwa. Osoby były więc karane nie za konkretny czyn, jakiego się dopuściły, ale za fakt wielokrotnego albo surowego skazania za przestępstwo⁸².

Rozporządzenie to w przeglądach ustawodawstwa niemieckiego w GG, opracowywanego przez administrację Delegatury Rządu na Kraj, oceniane było w następujący sposób:

Omawiany przepis stanowi wyraz panującej w III Rzeszy barbarzyńskiej teorii prawa karnego, w myśl której wymiar kary jest całkowicie pozostawiony dowolności sędziego. Użycie ogólnikowych zwrotów w rodzaju „ochrona ogółu” lub „sprawiedliwa odpłata” daje – nieznaną ustawodawstwom narodów cywilizowanych – możliwość szafowania najsurowszymi karami, zważywszy, zwłaszcza że w omawianych sprawach właściwe są znane z surowości sądy specjalne. Ponowne karanie kogoś, kto karę już raz odcierpiał; pojmovanie kary jako zemsty społecznej – wszystko to stanowi nawrót do pierwszych szczebli rozwoju kulturalnego i stoi w rażącej sprzeczności z panującymi dziś w tym punkcie pojęciami. Omawiane rozporządzenie stanowi próbę dalszego przeszczepienia na nasz grunt specyficznych elementów światopoglądu narodowo-socjalistycznego⁸³.

W sytuacjach gdy już po przekazaniu sprawy sądownictwu polskiemu (nieniemieckiemu) okazało się, że oskarżony był wielokrotnie karany, należało sprawę przekazać do prokuratury niemieckiej. Władze niemieckie przykładały dużą wagę do aresztowań osób, które mogły być klasyfikowane jako ciężcy przestępcy i przestępcy z nawyknięcia. Nie udało się odnaleźć żadnej sprawy, która była przekazana z sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) do prokuratury niemieckiej. Zachowały się natomiast akta dwóch spraw dotyczących stosowania ww. rozporządzenia przez Sąd Specjalny w Warszawie. Kwestie te bezpośrednio nie

⁸⁰ *Ibidem*, § 1 ust. 1.

⁸¹ *Ibidem*, § 1 ust. 2.

⁸² R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2022, s. 155; H. Pauer-Studer, *Justifying Injustice. Legal Theory in Nazi Germany*, Cambridge 2020, s. 102–115.

⁸³ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/IV/I, k. 31.

dotyczą przedmiotu artykułu, ale niewątpliwie w sprawach tych chodziło o ingerencję niemieckiego resortu sprawiedliwości w wymierzanie sprawiedliwości w sprawach karnych przez sądy polskie (nieniemieckie), dlatego warto krótko przedstawić, wobec jakich sprawców i jak inicjowano postępowania na gruncie rozporządzenia z 20 marca 1942 r.

W pierwszej ze spraw Wydział Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Warszawskiego poinformował Prokuraturę Niemiecką w Warszawie, że niedługo (dwa dni po sporządzeniu pisma, faktycznie pismo wpłynęło do niemieckiej prokuratury dopiero po 20 dniach od jego sporządzenia) więzienie opuści odbywający karę łączną Polak J.K.⁸⁴ Do pisma dołączono tłumaczenie wyroku Sądu Grodzkiego w Warszawie orzekającego wymiar kary łącznej dla J.K., przygotowano także raport na temat wszystkich wyroków skazujących. Łącznie było to piętnaście wyroków od 1930 do 1941 r., w przeważającej większości za kradzieże (trzydzieści razy, także po jednym razie za sprzeniewierzenie i zniewagę funkcjonariusza), J.K. przez całe swoje życie był uwięziony przez osiem lat i cztery miesiące⁸⁵. Dystryktowy wydział sprawiedliwości wskazał niemieckiej prokuraturze, że w tym przypadku możliwe było zastosowanie rozporządzenia z 20 marca 1942 r. We wniosku podkreślono, że należy zapobiec zwolnieniu J.K., a jeżeli został już zwolniony, to powinien zostać ponownie zatrzymany. Prokuratura Niemiecka w Warszawie sporządziła akt oskarżenia do Sądu Specjalnego w Warszawie, stawiając J.K. zarzut, że od 1930 r. był przez sądownictwo nieniemieckie tak ciężko i często skazywany, że stanowił stałe zagrożenie dla ogółu społeczeństwa⁸⁶. W sprawie tej Sąd Specjalny w Warszawie wystawił nakaz aresztowania (*Haftbefehl*) J.K.⁸⁷ Z akt wynika jednak, że nie udało się ustalić miejsca przebywania J.K. i zastosować wobec niego aresztu. Akta sprawy kończą się bowiem raportem funkcjonariusza Polskiej Policji Kryminalnej w sprawie niemożliwości ustalenia miejsca przebywania J.K.⁸⁸ Musiał on więc opuścić więzienie po odbyciu kary łącznej, zanim niemieckie władze podjęły jakiegokolwiek działania.

Inaczej potoczyła się inna sprawa wszczęta przed Sądem Specjalnym w Warszawie na tej samej podstawie prawnej. Podobnie jak w sprawie J.K., inicjatorem drugiej sprawy był warszawski dystryktowy wydział sprawiedliwości, który przesłał do Prokuratury Niemieckiej w Warszawie pismo informujące o końcu odbywania kary przez S.Z., spełniającej

⁸⁴ APW, SSW sygn. 720, k. 89–90.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 93–94.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 101–102.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 108.

kryteria określone przez rozporządzenie z 20 marca 1942 r.⁸⁹ S.Z. w okresie od 1921 do 1941 r. była skazywana w dwudziestu ośmiu sprawach, głównie za kradzieże i oszustwa, w tym okresie w więzieniu spędziła łącznie piętnaście lat i jeden miesiąc. Sformułowany w akcie oskarżenia do Sądu Specjalnego w Warszawie zarzut brzmiał identycznie jak w przypadku sprawy J.K.⁹⁰ W sprawie odbyła się jedna rozprawa i w dniu 9 lutego 1943 r. Sąd Specjalny w Warszawie skazał Polkę S.Z. na karę śmierci jako niebezpieczną przestępczynię. W uzasadnieniu do wyroku sąd specjalny podkreślił, że oskarżona prawie całe swoje życie spędziła w więzieniu. Jako okoliczność obciążającą oskarżoną sąd przyjął fakt, że nie dokonywała ona przestępstw z konieczności, ponieważ w początkowym okresie swojej działalności kryminalnej pracowała jako pomoc domowa i miała środki na utrzymanie, wykorzystywała natomiast swoje stanowisko zawodowe do dokonywania kradzieży, przez co wykazywała się niewdzięcznością wobec obdarzających ją zaufaniem pracodawców. S.Z. miała także oszukiwać biednych ludzi, przez co pozbawiała ich jedynych środków do życia. Sąd Specjalny w Warszawie podkreślił, że „bardzo wysokie” (*sehr hohen*) kary pozbawienia wolności orzekane przez sądy polskie nie oddziaływały na S.Z., „nie zrobiły najmniejszego wrażenia”, i stanowiła ona stałe zagrożenie dla ogółu społeczeństwa, a jej asocjalne zachowanie (podejście do życia) przekonało sąd do orzeczenia kary śmierci⁹¹. W dniu 21 kwietnia 1943 r. Joseph Buhler w imieniu generalnego gubernatora nie zdecydował się na zastosowanie wobec S.Z. prawa łaski⁹². W aktach brak informacji na temat wykonania kary śmierci.

W opublikowanych w latach siedemdziesiątych wspomnieniach z działalności Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” adwokat Karol Pędowski opisuje działalność polskich adwokatów podejmujących wysiłki mające na celu przekazanie sprawy do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego)⁹³. Pędowski opisuje m.in. pracę adwokata Bronisława Olszewskiego, uprawnionego do przeglądania akt w warszawskim sądzie specjalnym. Olszewski stał na czele sekcji w ramach Komisji Prawnej „Patronatu”, która zajmowała się próbami obrony oskarżonych przed

⁸⁹ APW, SSW, sygn. 960, k. 1.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 7.

⁹¹ *Ibidem*, k. 17–19.

⁹² *Ibidem*, k. 22.

⁹³ K. Pędowski, *Jeszcze o „Patronacie”, „Palestra”* 1972, 16, 9, s. 46–53. Więcej na temat twórczości K. Pędowskiego w: H. Mielnik, *Obraz sądownictwa i adwokatury w generalnym gubernatorstwie w okresie II wojny światowej w twórczości Karola Pędowskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, 19, 2, s. 119–140.

sądem specjalnym⁹⁴. Pierwsza walka toczyła się jednak o przekonanie niemieckiej prokuratury, że sprawa powinna być rozpatrzona przez sąd polski (nieniemiecki).

Pędowski przywołuje bezpośrednie relacje adwokata Olszewskiego z podjętych przez niego interwencji. Adwokaci „Patronatu” pomagali prześladowanym ze względów politycznych, ale także przestępcom kryminalnym. Głównym motywem takich obron była wyraźna dysproporcja pomiędzy czynami popełnionymi a grożącymi za to karami. Dla przykładu przywołano sprawę, w której pracownik warszawskiej olejarni na Pradze ukraść litr jadalnego oleju rzepakowego. Problemem w stanie faktycznym było, że olej wyrabiany był dla wojska niemieckiego. Sprawa w świetle prawa GG powinna być rozpatrzona przez policyjny sąd doraźny (*Standgerichte*), za czyn ten groziła kara śmierci, ewentualnie umieszczenie w obozie koncentracyjnym. Adwokatowi Olszewskiemu, poprzez jego kontakty z polskimi pracownikami niemieckiej policji kryminalnej (*Kripo*), udało się doprowadzić do tego, że sprawa rozpatrywana była przez sąd polski (nieniemiecki). Oskarżony został skazany na sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu⁹⁵.

W innej opisanej sprawie, o znacznie poważniejszym charakterze, 20-latek został zatrzymany pod zarzutem zamachu dokonanego z użyciem broni palnej na funkcjonariusza *Gestapo*. Pędowski pisze, że „dzięki wysiłkom obrony” udało się sporządzić fałszywy protokół stwierdzający, że rewolwer był latarką elektryczną, a zamach był wyłącznie chuligańskim wybrykiem. Dzięki temu ustalono w sprawie właściwość sądownictwa polskiego (nieniemieckiego), w rezultacie w sprawie zapadł wyrok „wyłącznie” dziesięciu miesięcy więzienia⁹⁶.

Z praktyki adwokata Olszewskiego wspomniana została także sprawa pracowników firm budowlanych, którzy nie oddali Niemcom znalezionych w ruinach getta walut i złota. W tej sprawie również udało się doprowadzić do tego, że sprawa rozpatrzona została przez sąd polski (nieniemiecki)⁹⁷.

Z powyżej opisanych wspomnień wynika, że polscy adwokaci podejmowali działania sprzeczne z prawem, aby ustalić właściwość sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Przez to widać, jak istotna to musiała być kwestia. Ustalenie, który sąd był właściwy, istotnie determinowało dla oskarżonego jego pozycję procesową, możliwość realnej obrony i zagrożenie karą. Stąd tak duża determinacja w próbach wpływu na decyzję prokuratury niemieckiej.

⁹⁴ K. Pędowski, *op. cit.*, s. 47.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 48.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*.

W toku przeprowadzonej kwerendy archiwalnej udało się odnaleźć jedną sprawę, w której polski adwokat złożonym pismem procesowym przekonał prokuraturę niemiecką do ustalenia właściwości sądu polskiego (nieniemieckiego). Wspomniana sprawa dotyczyła zabójstwa. Oskarżony I.S. 14 grudnia 1942 r. na szosie koło Radziejowic kilkakrotnie uderzył, z zamiarem zabicia, F.K. kamieniem w głowę, powodując pęknięcie podstawy czaszki i uszkodzenie płatu czołowego mózgu, w wyniku czego F.K. zmarł. W dniu 9 marca 1943 r. komendant posterunku niemieckiej policji kryminalnej w Grodzisku skierował sprawozdanie z przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia, wraz z tłumaczeniem wyciągów z akt do Prokuratury Niemieckiej przy Sądzie Specjalnym w Warszawie. Na pytanie w formularzu sprawozdania, czy doszło do naruszenia interesów i jeżeli tak, to w jaki sposób? Wpisano odpowiedź: „Tak, brutalna zbrodnia”⁹⁸. O tej adnotacji, która zapewne skutkowałąby przekazaniem sprawy do sądu specjalnego, musiał być poinformowany oskarżony albo jego pełnomocnik, bowiem 21 kwietnia 1943 r. do kierownika prokuratury niemieckiej w imieniu I.S. adwokat dr Zygmunt Hofmokl-Ostrowski jr. złożył wniosek o skierowanie sprawy do polskiego sądownictwa. We wniosku mecenas Hofmokl-Ostrowski jr. podniósł, że pomimo mającego nastąpić przejścia sprawy przez niemiecką prokuraturę, ze względu na szczególnie naganny charakter czynu, w opisywanej sprawie nie doszło do naruszenia interesów niemieckich. Adwokat I.S. przedstawił dołączone do wniosku dwa orzeczenia lekarskie oraz opartą na nich decyzję Głównego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, kwestionujące szczególną naganność w działaniu oskarżonego. Z dokumentacji medycznej wynikało, że I.S. doznał wypadku w pracy w kwietniu 1941 r., w wyniku czego doznał ciężkich urazów neurologicznych. Zdaniem adwokata Hofmokla-Ostrowskiego jr. uraz był na tyle poważny, że mógł przyczynić się do popełnienia przez I.S. zabójstwa, co powinno być udowodnione w badaniu psychiatrycznym. Dokonanie czynu mogło być więc związane z zaburzeniem psychicznym I.S., a to wyłączało umyślną, szczególną naganność czynu. Mecenas Hofmokl-Ostrowski jr. podniósł dodatkowo, że w sytuacji gdyby I.S. okazał się zdrowy, sprawa mogła być przejęta przez niemiecką prokuraturę. W aktach nie zachowało się zarządzenie o przekazaniu sprawy, ale prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie w lipcu 1943 r. przesłał akta sprawy do sędziego śledczego w Żyrardowie z wnioskiem o przeprowadzenie śledztwa⁹⁹. Ostatecznie I.S. został przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 30 marca

⁹⁸ APW, SOW, sygn. 5661, k. 231.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 306.

1944 r.¹⁰⁰, zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 19 czerwca 1944 r.¹⁰¹, uznany winnym zarzuconego mu czynu, przy czym sąd uznał, że dopuścił się czynu pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego i przy znacznie ograniczonej zdolności kierowania swoim postępowaniem. Sąd wymierzył I.S. karę dwóch lat więzienia¹⁰².

Powyższa sprawa pokazuje, że po pierwsze możliwe było wpłynięcie na decyzję niemieckiej prokuratury, po drugie pokazuje przesłankę ustalania właściwości w sprawach karnych. Szczególna naganność czynu rozumiana była tak naprawdę poprzez osobę sprawcy. Nazistowska doktryna prawa karnego, co już scharakteryzowano, przeniknięta była skrajnie antropologicznym podejściem do prawa karnego. Ukaraniu podlegał przede wszystkim sprawca, a nie jego czyn. Sprawa, w której pojawiły się wątpliwości co do umyślności sprawcy, w której naganność nie była bezpośrednio wynikiem „zdeprawowania” sprawcy, została przekazana do polskich władz prokuratorsko-sądowych.

PRAKTYKA OKREŚLANIA WŁAŚCIWOŚCI SĄDOWEJ W SPRAWACH KARNYCH PRZEZ PROKURATURĘ NIEMIECKĄ W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

W celu przebadania, jakie sprawy były przejmowane przez prokuraturę niemiecką i przekazywane do rozpatrzenia sądownictwu niemieckiemu, wyselekcjonowano z zachowanych akt postępowania z zespołów archiwalnych Sąd Specjalny Radom (1 sprawa)¹⁰³, Sąd Specjalny w Rzeszowie (11 spraw)¹⁰⁴ oraz Sąd Specjalny w Warszawie (13 spraw)¹⁰⁵ – 25 spraw. Kryteriami selekcji był po pierwsze wskazany w opisie archiwalnym zarzut mający charakter wyłącznie kryminalny, a nie polityczny czy gospodarczy, tzn. stanowiący przestępstwo na gruncie przedwojennego polskiego prawa karnego i niebędący uregulowany odrębnie przez rozporządzenia generalnego gubernatora. Dla przykładu wybrano sprawy dotyczące kradzieży, ale nie badano spraw dotyczących kradzieży węgla z wagonów kolejowych. Wyselekcjonowano wyłącznie pojedyncze

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 9.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 184.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Sąd Specjalny Prokuratura przy Sądzie Specjalnym w Radomiu [dalej: SSPpSSR], sygn. 107.

¹⁰⁴ APRz, SSNR, sygn.: 6, 9, 13, 14, 19, 25, 28, 33, 122, 134, 295.

¹⁰⁵ APW, SSW, sygn.: 2, 6, 9, 51, 52, 128, 132, 136, 218, 244, 289, 644, 711.

sprawy z poszczególnych kategorii, nie badano wszystkich zachowanych spraw tego samego rodzaju.

Drugim kryterium wyboru była narodowość oskarżonych, wybrano te sprawy, w których oskarżeni byli Polakami (23 sprawy) albo Ukraincami (2 sprawy). Co do zasady sprawa dotycząca np. przywłaszczenia mienia, w której oskarżeni byli Polakami, powinna być rozpatrzona przez sądownictwo polskie (nieniemieckie), jeżeli jednak została rozpatrzona przez niemiecki sąd specjalny, to musiały wystąpić określone okoliczności, które zdeterminowały taką właściwość. Ustalenie tych przesłanek, kryteriów było głównym celem badania.

Wybrano sprawy pochodzące z trzech dystryktów. Zespół archiwalny Sądu Specjalnego w Rzeszowie zawiera akta postępowań prokuratury niemieckiej, działającej przy sądzie specjalnym. Dlatego niektóre z zachowanych tam akt stanowiły wyłącznie wyciągi z akt postępowań przygotowawczych, bez wskazania, jaki był rezultat dochodzeń i ewentualnie do jakiego rodzaju sądownictwa trafiła dana sprawa, co utrudniło badania i uniemożliwiło wzięcie niektórych spraw pod uwagę. Na jedenaście spraw z tego zespołu, które zostały wytypowane według wskazanych powyżej kryteriów, sześć dotyczyło akt toczących się przed Sądem Niemieckim w Rzeszowie, w dwóch z tych spraw wniesiono apelację do Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie. Trzynaście z przebadanych spraw rozpatrzonych zostało przez Sąd Specjalny w Warszawie, a jedna przez Sąd Specjalny w Radomiu. Zarzuty w sprawach dotyczyły zabójstw (sześć spraw)¹⁰⁶, rozbojów (pięć spraw)¹⁰⁷, kradzieży (siedem spraw)¹⁰⁸, przywłaszczenia (jedna sprawa)¹⁰⁹, czynności seksualnych z małoletnim (jedna sprawa)¹¹⁰, bigamii (jedna sprawa)¹¹¹, oszustwa (jedna sprawa)¹¹², ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (jedna sprawa)¹¹³, podawania się za funkcjonariusza publicznego (jedna sprawa)¹¹⁴, spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym (jedna sprawa)¹¹⁵.

Jako oddzielną kategorię spraw można byłoby potraktować sprawy dotyczące kradzieży. W sześciu sprawach właściwość wynikała wprost z przepisów rozporządzenia o sądownictwie niemieckim z 19 lutego

¹⁰⁶ APR, SSPpSSR, sygn. 107; APRz, SSSNR, sygn.: 9, 19; APW, SSW, sygn.: 2, 644, 711.

¹⁰⁷ APW, SSW, sygn.: 6, 132, 218, 244, 289.

¹⁰⁸ APRz, SSSNR, sygn.: 6, 13, 14, 25, 28, 122, 295.

¹⁰⁹ APW, SSW, sygn. 51.

¹¹⁰ APW, SSW, sygn. 9.

¹¹¹ APRz, SSSNR, sygn. 134.

¹¹² APW, SSW, sygn. 128.

¹¹³ APW, SSW, sygn. 8.

¹¹⁴ APW, SSW, sygn. 52.

¹¹⁵ APRz, SSSNR, sygn. 33.

1940 r. (§ 7 ust. 2). Chodziło bowiem o okoliczności związane z kradzieżami rzeczy należących do niemieckich zakładów lotniczych w Krakowie i Rzeszowie i dokonanych na obszarze tych zakładów albo kradzieżą majątku należącego do osoby mającej niemiecką przynależność państwową. W sprawach tych orzekał Sąd Niemiecki w Rzeszowie (*Reichshof*). W jednej ze spraw kradzieży orzekł Sąd Specjalny w Rzeszowie, ale nietypową okolicznością sprawy był fakt kradzieży zboża, dokonanej w grupie przez trzech członków jednej rodziny¹¹⁶. Podstawą prawną wydania wyroku był niemiecki kodeks karny, ale płody rolne znajdowały się pod ścisłą ochroną prawa GG, stąd mogła wyniknąć taka właściwość sądowa. Jedną ze spraw nie dotyczyła kradzieży, ale została rozpatrzona przez sąd niemiecki na podstawie tego samego przepisu. Sprawca, Polak, spowodował bowiem wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym. Zatrudniony był jako kierowca w rzeszowskim sądzie specjalnym i samochód ten był własnością władz niemieckich.

Z przebadanych spraw najczęściej, oprócz kradzieży, rozpatrywane były postępowania dotyczące zabójstw i rozbojów. W jednej ze spraw dotyczących zabójstwa nie odnaleziono rozstrzygnięcia sprawy, ale we wszystkich pozostałych postępowaniach dotyczących zabójstw i rozbojów orzeczona została kara śmierci wobec głównego sprawcy lub sprawców, w niektórych sprawach osądzano także pomocników i podżegaczy, kary wobec tych osób co do zasady miały wymiar kilku lat ciężkiego więzienia. Spośród wszystkich przebadanych spraw drugą najczęściej orzekaną karą była kara więzienia, zdarzały się także przypadki orzekania kar ciężkiego więzienia, w jednej sprawie doszło do uniewinnienia oskarżonych. W dwóch przypadkach w aktach sprawy nie zachowało się finalne orzeczenie sądowe.

Najczęstszą przesłanką rozpatrzenia sprawy przez sąd specjalny było uznanie przez prokuraturę, że sprawca wypełnił znamiona uznania go za *Gewaltverbrecher* (przestępcę gwałtownego)¹¹⁷. Instytucję przestępcy gwałtownego wprowadziło do porządku prawnego Rzeszy Niemieckiej rozporządzenie z 5 grudnia 1939 r. przeciwko przestępcom gwałtownym¹¹⁸.

¹¹⁶ APRz, SSNR, sygn. 13.

¹¹⁷ Alfred Konieczny wskazał, że w j. polskim brak terminu odpowiadającego temu terminowi, proponuje stosowanie terminu „gwałtownik”. A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972, s. 34. Konrad Graczyk stosuje pojęcie „przestępca gwałtowny”. W niniejszej pracy także przyjęto tłumaczenie „przestępca gwałtowny”. K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020, s. 51. Chodziło o sprawy: APRz, SSNR, sygn. 9; APW, SSW, sygn.: 132, 244, 289, 711.

¹¹⁸ *Verordnung gegen Gewaltverbrecher vom 5. Dezember 1939* [Rozporządzenie przeciwko przestępcom gwałtownym z 5 grudnia 1939 roku], RGBl 1939, s. 2378.

Rozporządzenie to przewidywało wyłączną właściwość sądów specjalnych. Przestępstwa gwałtowne były popełnione z użyciem siły. Kara śmierci groziła za użycie przy zgwałceniu, rabunku ulicznym lub bankowym albo innym ciężkim akcie przemocy broni palnej, białej lub kolnej lub innego równie niebezpiecznego środka lub zagrożenie taką bronią życiu bądź zdrowiu¹¹⁹. Chodziło o ukaranie osób, które nie tylko swym gwałtownym zachowaniem wypełniały znamiona czynu zabronionego, ale także według „zdrowego odczucia narodowego” cechowały się gwałtowną osobowością, skłonną do popełniania ciężkich przestępstw¹²⁰. Przewidziano także moc wsteczną tego rozporządzenia. Ten akt prawny określany był w nazistowskich komentarzach jako „jeden z głównych filarów nośnych” prawa karnego, mający „szczególne zadania wojenne”¹²¹. W uzasadnieniu do tych spraw pojawiało się porównanie dokonywane przez sądy specjalne, że tego typu działania sprawców miało charakter „gangsterski”¹²².

W czterech sprawach właściwość sądu specjalnego wynikała zapewne z brutalnych okoliczności faktycznych. Wszystkie te sprawy dotyczyły umyślnych, zaplanowanych zabójstw, w trzech przypadkach sprawca dokonał zabójstwa dwóch osób¹²³. W jednej z tych spraw sprawca w momencie popełnienia przestępstw nie miał ukończonego 18. roku życia¹²⁴, sąd specjalny wydając karę śmierci, oparł się na obowiązującym na obszarze Rzeszy rozporządzeniu o ochronie przed młodocianymi ciężkimi przestępcami z 4 października 1939 r.¹²⁵ Na podstawie tych przepisów istniała możliwość wniesienia aktu oskarżenia przeciwko młodocianemu, który w momencie popełnienia czynu był w wieku pomiędzy 16. a 18. rokiem życia, jeżeli jego rozwój psychiczny i moralny odpowiadał

¹¹⁹ K. Graczyk, *Sondergericht*, s. 51.

¹²⁰ A. Konieczny, *op. cit.*, s. 34; T. Vormbaum, M. Bohlander, *A Modern History of German Criminal Law*, Berlin–Heidelberg 2013, s. 194–195.

¹²¹ A. Konieczny, *op. cit.*, s. 34.

¹²² N. Wachsmann, *Hitler's Prisons. Legal Terror in Nazi Germany*, Yale 2004, s. 196. Dla przykładu w sprawie o sygn. 132 Sąd Specjalny w Warszawie uznał, że oskarżony dopuścił się „typowo gangsterskiej zbrodni” – APW, SSW, sygn. 132, k. 54. O „gansterskiej charakterystyce” pisał w uzasadnieniu do wyroku dot. *Gewaltverbrecher* także Wyższy Sąd Niemiecki w Krakowie, Bundesarchiv [dalej BA], R 137-I, sygn. 1484, nlb., Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego z 12 listopada 1943 r. w sprawie DOG S. 130/43 dot. sprawdzenia wyroków Sądu Okręgowego w Krakowie (sygn. IV K 71/41) oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie (I KA 775/42). Autor pragnie podziękować doktorowi Konradowi Graczykowi za udostępnienie fotokopii akt tej sprawy.

¹²³ APR, SSR, sygn. 107; APW, SSW, sygn.: 644, 711.

¹²⁴ APW, SSW, sygn. 644.

¹²⁵ *Verordnung zum Schutz gegen jugendliche Schwerverbreche vom 4. September 1939* [Rozporządzenie o ochronie przed młodocianymi zbrodniarzami], RGBl 1939, s. 2000.

osobie powyżej 18 lat, a przy popełnieniu czynu okazał „szczególnie godną potępienia zbrodniczą postawę”, albo jeżeli wymagała tego „ochrona narodu”. Sąd mógł zastosować kary i środki zabezpieczające przewidziane dla dorosłych¹²⁶.

Kolejną widoczną przesłanką orzekania przez niemiecki sąd specjalny była okoliczność faktyczna podawania się przez sprawcę za funkcjonariusza niemieckiej policji, podawanie fałszywej informacji działania z dyspozycji władz niemieckich¹²⁷ czy grożenie pokrzywdzonym złożeniem fałszywego oskarżenia niemieckiej policji¹²⁸. Sądy specjalne uzasadniały, że takie działania np. naruszają godność niemieckiego Wehrmachtu, w szerszym kontekście zaś interesy niemieckie. Chodziło o nieutożsamianie działań przestępczych z władzami niemieckimi.

Dwie sprawy mogły być rozpatrzone przez sądy specjalne ze względu na kryterium „publicznego oburzenia”. W jednej ze spraw bowiem matka była świadoma czynności seksualnych jej 12-letniej córki z dwoma pełnoletnimi mężczyznami¹²⁹. W drugiej sprawie dotyczącej bigamii mężczyzna w zamiarze ewentualnym zawarł drugi związek małżeński, przy czym istotne mogły być także jego słowa do pierwszej żony, że „obecnie w czasie wojny żadnych władz się nie boi, gdyż teraz za takie sprawy są małe kary”¹³⁰.

Jedyna sprawa, w której doszło do uniewinnienia oskarżonych, dotyczyła przywłaszczenia mienia. Chodziło o grupę mężczyzn, którzy z polecenia lokalnego sołtysa mieli we wrześniu 1939 r. pochować ciała poległych żołnierzy. Grupa ta przed pochowaniem zwłok przeszukała ciała polskich żołnierzy i zabrała przedmioty osobiste oraz dodatkowo określoną sumę pieniędzy. Następnie rzeczy te zostały rozdzielone pomiędzy zaangażowane osoby. Oskarżeni zeznawali, że zabrali te rzeczy w celu przekazania ich rodzinom poległych, jeżeli te się zgłoszą. Podział rzeczy pomiędzy wszystkich uczestników zdarzenia wynikał z faktu potencjalnego podziału zwyczajowego „znalezionego”. O takiej wersji zdarzeń świadczyć miało, że oskarżeni nie zbyli żadnego ze znalezionych przedmiotów, a przechowywane pieniądze, nawet jeżeli były przez nich wykorzystywane, to po pewnym czasie zwracano tę samą sumę. Sąd Specjalny w Warszawie uznał wyjaśnienia za przekonujące i uwolnił oskarżonych od zarzucanych im czynów¹³¹. Trudno wskazać w tej sprawie na okolicz-

¹²⁶ A. Konieczny, *op. cit.*, s. 32.

¹²⁷ APW, SSW, sygn. 6.

¹²⁸ APW, SSW, sygn. 52.

¹²⁹ APW, SSW, sygn. 9.

¹³⁰ APRz, SSNR, sygn. 134, k. 2.

¹³¹ APW, SSW, sygn. 51, k. 37.

ności, które zadecydowały o ustaleniu właściwości niemieckiego sądu specjalnego. Być może chodziło o ochronę godności poległych polskich żołnierzy i uznanie, że czyn taki mógł mieć charakter godny potępienia.

Kolejna z przeanalizowanych spraw, rozpoznana przez Sąd Specjalny w Warszawie, dotyczyła spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez dwóch polskich pracowników rzeźni w sierpniu 1939 r., u dwóch mężczyzn mających niemiecką przynależność narodową (volksdeutsche). Sąd specjalny nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, że atak nie miał charakteru politycznego i uznał, że został dokonany na tle narodowościowym¹³².

Przeglądając sprawy dotyczące takich samych albo podobnych zarzutów (kwalifikacji prawnej), które przekazane zostały i rozpatrzone przez sądownictwo polskie (nieniemieckie), widać pewne istotne różnice. W odniesieniu do spraw o zabójstwa, w których stwierdzono właściwość sądownictwa polskiego (nieniemieckiego), bardzo często w wyroku, w porównaniu do aktu oskarżenia, dochodziło do zmiany kwalifikacji karnej z art. 225 k.k. na art. 230 § 2 k.k., a więc nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka na skutek umyślnego uszkodzenia ciała, albo na art. 240 k.k. – śmierć w wyniku bójki¹³³. Udało się odnaleźć sześć spraw, w których doszło do zmiany kwalifikacji, z czego pięć na art. 230 § 2 i w jednej na 240 k.k.¹³⁴ Dla porównania spośród badanych spraw tylko w dwóch utrzymany został początkowy zarzut sformułowany w akcie oskarżenia i oparty na art. 225 k.k., przy czym w jednej ze spraw chodziło o usiłowanie zabójstwa, a w drugiej o dokonanie zabójstw w silnym wzruszeniu (225 § 2)¹³⁵. Przekazywano także do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) sprawy dotyczące śmierci w wyniku bójki. Były to więc sprawy dotyczące okoliczności faktycznych, w których nie było umyślnego działania sprawcy, występowały elementy przypadkowości, działania nie z kryminalnej motywacji, ale np. zatargów powstałych w trakcie zabaw weselnych, które kończyły się nieszczęśliwą i przypadkową śmiercią¹³⁶.

Do interesującego zdarzenia doszło w jednej z badanych spraw, w której Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił przyjętą przez sąd I instancji kwalifikację prawną z art. 225 na 230 § 2 kodeksu karnego z 1932 r. W trakcie rozprawy odwoławczej od skazującego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wspomniany już w niniejszym artykule adwokat,

¹³² APW, SSW, sygn. 136, k. 29–31.

¹³³ APW, SOW, sygn. 5442.

¹³⁴ APK, SOK, sygn.: 776, 777, 793; APW, SOW, sygn. 5518 (zmiana kwalifikacji prawnej w II instancji), sygn. 5522.

¹³⁵ APK, SOK, sygn. 780 (usiłowanie); APL, SOL, sygn. 3/143 (dot. art. 225 § 2).

¹³⁶ APK, SOK, sygn.: 777, 793.

obronca oskarżonego, dr Hofmokl-Ostrowski jr, złożył wniosek o ujawnienie w trakcie rozprawy odwoławczej znajdującego się w aktach dochodzenia pisma prokuratury niemieckiej do sądu okręgowego. Prokurator nie oponował przeciwko temu wnioskowi, sąd ujawnił treść pisma¹³⁷. Wskazaniem pismem było zarządzenie kierownika Prokuratury Niemieckiej w Warszawie o przekazaniu sprawy do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Ważna była jednak adnotacja na zarządzeniu, że w przypadku uznania oskarżonego za winnego mordu (umyślnego zabójstwa) akta sprawy należało przedłożyć niemieckiej prokuraturze¹³⁸. W sprawie tej Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił kwalifikację prawną z umyślnego zabójstwa na nieumyślne spowodowanie śmierci wskutek umyślnego uszkodzenia ciała¹³⁹. Trudno ocenić, czy przywołanie zarządzenia prokuratury niemieckiej z odpowiednią adnotacją miało jakikolwiek wpływ na skład orzekający. Postawione wnioski mogłyby zostać uznane za nadinterpretację, ale faktem jest, że w dużej liczbie spraw sądy polskie (nieniemieckie), co starano się wykazać powyżej, zmieniały kwalifikację prawną czynu dotyczącego spowodowania śmierci człowieka.

Jeżeli sprawa, która kwalifikowała się do zastosowania rozporządzenia o przestępach gwałtownych, została rozpatrzona przez sądownictwo polskie (nieniemieckie), wszczynana była procedura prawa sprawdzenia w celu zmiany zapadłych orzeczeń. Odnaleziona została jedna z takich spraw, w której dwaj oskarżeni zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Krakowie i Sąd Apelacyjny w Krakowie za kradzieże, rozboje i zgwałcenie. Kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Krakowskiego wszczął w tej sprawie procedurę prawa sprawdzenia, jako powód wskazując, że biorąc pod uwagę wagę zarzucanych oskarżonym czynów, sprawa powinna być rozpoznana przez sądownictwo niemieckie. Oskarżeni mieli być poważnymi rozbójnikami, których można było ukarać tylko przy zastosowaniu surowości niemieckiego prawa karnego. Polskie prawo karne miało być niewystarczające do osądzenia tego typu sprawców „we współczesnych czasach” i właściwej ochrony społeczeństwa. We wniosku zasugerowano zastosowanie rozporządzenia o przestępach gwałtownych z 5 grudnia 1939 r.¹⁴⁰ Wyższy Sąd Niemiecki w Krakowie w wyroku z 12 listopada 1943 r. uznał obu

¹³⁷ APW, SOW, sygn. 5518, k. 138.

¹³⁸ *Ibidem*, k. 231.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 148.

¹⁴⁰ BA, R 137-I, sygn. 1484, nlb., Wniosek kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Krakowskiego z 17 września 1943 roku w sprawie wszczęcia procedury prawa sprawdzenia wyroków Sądu Okręgowego w Krakowie (sygn. IV K 71/41) oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie (I KA 775/42).

oskarżonych za przestępców gwałtownych i skazał ich na karę śmierci¹⁴¹. Sprawa ta nie zakończyła się jednak na tym wyroku. Kurt Wille, kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG, 29 lutego 1944 r., na podstawie § 32 rozporządzenia o sądownictwie niemieckim z 19 lutego 1940 r., wniósł sprzeciw nadzwyczajny od wyroku i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia (sprawdzenia) Wyższemu Sądowi Niemieckiemu w Radomiu. Nie są znane dalsze losy tej sprawy. Ważne jest jednak, że podstawą zakwestionowania przez K. Willego były ustalenia faktyczne poczynione przez polskie sądy i potem powtórzone przez wyższy sąd niemiecki, które wobec jednego z oskarżonych mogły zadecydować o orzeczeniu kary śmierci. Sprzeciw nie dotyczył więc kwestii prawnych czy zasadności wniesienia w tej sprawie wniosku o przeprowadzenie sprawdzenia¹⁴².

PODSUMOWANIE

Na gruncie prawnym dysponentem każdej sprawy karnej w GG była prokuratura (władza oskarżenia) niemiecka, to ten organ decydował o wyborze sądu właściwego do osądzenia konkretnego czynu. Procedura ustalania właściwości była początkowo dosyć chaotyczna, potrzebna była kilkumiesięczna praktyka wprowadzonych rozwiązań w celu wykrystalizowania się sposobu postępowania. Ocenic należy, że najprawdopodobniej niemieckie prokuratury były przeciążone liczbą spraw, w jakich musiały podejmować decyzje, stąd duże znaczenie sprawozdań końcowych z przeprowadzonych postępowań przygotowawczych i opinii wyrażanych przy przesyłaniu akt przez prokuratorów z organów sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Mogło to być także powodem zdarzających się błędów, polegających na przekazywaniu do sądów polskich (nieniemieckich) spraw, które nie powinny być przez te sądy osądzone. Dopiero pod koniec 1942 r. uproszczono procedurę i władze GG pozwoliły na przenoszenie większej liczby spraw do sądownictwa polskiego (nieniemieckiego). Ewentualne pomyłki mogły być naprawione poprzez ponowne przejęcie sprawy do sądownictwa niemieckiego albo po uprawomocnieniu się wyroku w drodze wszczęcia procedury prawa sprawdzenia.

¹⁴¹ *Ibidem*, nlb., Wyrok Wyższego Sądu Niemieckiego z 12 listopada 1943 r. w sprawie DOG S. 130/43 dot. sprawdzenia wyroków Sądu Okręgowego w Krakowie (sygn. IV K 71/41) oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie (I KA 775/42).

¹⁴² *Ibidem*, nlb., Sprzeciw nadzwyczajny K. Willego, kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG z 29 lutego 1944 r. w sprawie Ju Ber. S. 413/43.

Do sądów specjalnych kierowano przede wszystkim sprawy, które dotyczyły czynów, wpisujących się w ramy nazistowskich instytucji prawa karnego, zaostrzonego po 1938 r. Sądy specjalne miały osądzać sprawców czynów gwałtownych, brutalnych, dokonanych z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Władze niemieckie chciały także surowiej karać osoby już wcześniej skazywane. Dla tych kategorii czynów przewidziano przede wszystkim karę śmierci, jako jedyne skuteczne zabezpieczenie społeczeństwa przed groźnymi sprawcami, co często pojawiało się w uzasadnieniach wyroków. Z przeprowadzonej analizy wynika, że licznie odwoływano się do kategorii przestępców gwałtownych i obowiązującego w Rzeszy nazistowskiego prawa.

Odrębną grupę czynów stanowiły te, w których zdaniem prokuratury niemieckiej doszło do naruszenia interesów niemieckich. Wprowadzone w GG prawodawstwo jasno i precyzyjnie regulowało czyny zabronione godzące w interesy i politykę prowadzoną przez niemieckich nazistów w GG, stąd zresztą w systemie prawa GG tak dużo przepisów prawno-karnych. Zdarzały się jednak takie okoliczności, nawet w odniesieniu do zwykłej, kryminalnej przestępczości, które mogły, zdaniem prokuratury niemieckiej, godzić w szeroko pojęte interesy niemieckie. Dotyczyło to czynów związanych np. z tym, że oskarżeni dokonywali oszustw, podając się za niemieckich funkcjonariuszy. Inne przypadki to sytuacje, gdy pokrzywdzone zostały osoby, niebędące Niemcami, które faktycznie działały w interesie niemieckim, w trakcie wykonywania swoich funkcji.

Postępowania przed sądami specjalnymi, ze względu na przyjmowaną kwalifikację prawną, były dla oskarżonych związane z zagrożeniem karą śmierci. Nie dawały możliwości odwołania od wyroku, gorsza była także możliwość obrony niż w postępowaniach przed sądami polskimi (nieniemieckimi). Z tych powodów pełnomocnicy oskarżonych sposobami legalnymi, jak i najprawdopodobniej różnymi drogami nielegalnymi, starali się doprowadzić do ustalenia w sprawie właściwości sądów polskich (nieniemieckich).

Wprowadzony system był wyrazem kolonializmu prawnego GG. Według tego toku rozumowania polskie prawo miało być niedostatecznie skuteczne w zwalczaniu ciężkiej przestępczości, dlatego konkretna sprawa musiała znaleźć się w sądownictwie niemieckim, w którym dopiero niemiecki sędzia na podstawie niemieckiego prawa wyda dostatecznie surowy wyrok i w ten sposób ochroni społeczeństwo przed gwałtownym (notorycznym albo niebezpiecznym) sprawcą.

Niejasne kryteria ustalania właściwości sądowej w sprawach karnych, możliwość osądzenia każdego czynu zabronionego przez sąd specjalny, naruszały gwarancyjną funkcję prawa karnego. Wybór określonej drogi sądowej, podyktowany często wyłącznie kwestiami związanymi

z oskarżonym, wpływał na jego realną sytuację prawno-procesową, łącznie z zagrożeniem karą za dany czyn. Poza systemem prawa i sądownictwa karnego GG znajdował się policyjny system represji, który pod pozorem legalizmu, którego wyrazem miała być działalność policyjnych sądów doraźnych, służył celom represji i terroru¹⁴³.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Akt Nowych:

Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/I/45, 202/IV/I.

Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie, sygn. 105.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Lublin:

Sąd Okręgowy w Lublinie 1944–1950, sygn. Lu 326/261.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Sąd Apelacyjny w Krakowie, sygn. 45, 46, 47.

Archiwum Państwowe w Kielcach:

Sąd Okręgowy w Kielcach [1939–1945], sygn. 6, 7, 776, 777, 780, 793.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie, sygn. 17, 27, 31.

Sąd Okręgowy w Lublinie [1939–1944], Seria Wydział Karny, sygn. 114, 143, 144; Seria Sędzia Śledczy, sygn. 2

Urząd Okręgu Lublin, sygn. 914.

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie:

Sąd Grodzki we Włodawie, sygn. 4/14, 4/22.

Archiwum Państwowe w Radomiu:

Sąd Specjalny Prokuratura przy Sądzie Specjalnym w Radomiu, sygn. 107.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie:

Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 6, 9, 13, 14, 19, 25, 28, 33, 122, 134, 186, 295.

Archiwum Państwowe w Warszawie:

Sąd Okręgowy w Warszawie 1917–1944, sygn. 9, 5518, 5522, 5661.

Sąd Specjalny w Warszawie 1939–1944, sygn. 2, 6, 9, 51, 52, 128, 132, 136, 218, 244, 289, 644, 711, 720, 960.

¹⁴³ Jako przykład podać można sprawy dotyczące podpaleni, przeniesione na mocy rozporządzenia celem zwalczania czynów gwałtu do kognicji policyjnych sądów doraźnych. Niemieckie władze policyjne za podpalenia, przede wszystkim budynków gospodarstw wiejskich, stosowały rozszerzoną, grupową odpowiedzialność. Dla przykładu za zaprószenie ognia w magazynie ze zbożem kontyngentowym w Tarnawatce aresztowano i osadzono w KL Lublin w październiku 1942 r. 108 mężczyzn. M. Grudzińska, *Polacy na Majdanku*, w: *Więźniowie KL Lublin 1941–1944*, red. T. Kranz, W. Lenarczyk, Lublin 2022, s. 274.

Archiwum Państwowe w Zamościu:

Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu 1940–1944, sygn. 1, 2, 14.

Bundesarchiv Berlin:

R 137/I Justizbehörden in den ehemaligen Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland sowie im Generalgouvernement, sygn. 1484.

Derzhavnyy arkhiv L'viv'skoyi oblasti [Державний архів Львівської області]:

Fond [фонд] 347, opys [опис] 1, sprava [справа] 52.

Printed sources (Źródła drukowane)

„Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” 1939, 1940.

„Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa” 1941, 1942.

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1928, 1932.

Reichsgesetzblatt 1871, 1939.

Slyzh A., *Moyi lita. Spohady*, L'viv 2014 [Слиж А., *Мої літа. Спогади*, Львів 2014].

Studies (Opracowania)

Ambos K., *National Socialist Criminal Law. Continuity and Radicalization*, Baden-Baden 2019.

Engelking B., Grabowski J., „*Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!*”. „*Przestępczość Żydów w Warszawie 1939–1942*”, Warszawa 2010.

Górnicki L., *Z problematyki podmiotów prawa cywilnego i praw podmiotowych prywatnych obywateli polskich w Generalnym Gubernatorstwie*, „*Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*” 2020, 42, 4.

Graczyk K., *Pierwszy Sondergericht na ziemiach polskich. Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie (Sondergericht Tschenstochau) (1939–1945)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2022, 74, 2.

Graczyk K., *Sądy specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego” (1933–1945)*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2019, 18, 2.

Graczyk K., *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020.

Gruchmann L., *Rechtssystem und nationalsozialistische Justizpolitik*, w: *Das Dritte Reich. Herrschaftsstruktur und Geschichte*, red. M. Broszat, H. Möller, München 1983.

Grudzińska M., *Polacy na Majdanku*, w: *Więźniowie KL Lublin 1941–1944*, red. T. Kranz, W. Lenarczyk, Lublin 2022.

Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2022.

Konieczny A., *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972.

Korkuć M., *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczno-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, w: *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019.

Kulik M., *Między jednoznacznością a zrozumiałością zakazu karnego. Uwagi o regule nullum crimen sine lege certa w perspektywie konstytucyjnej*, „*Przegląd Prawa Konstytucyjnego*” 2022, 5.

Mączyński M., *Polskie formacje policyjne w stolicy Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, „*Rocznik Krakowski*” 1993, 59.

Mielnik H., *Nazistowski kolonializm prawny. (Nie)porządek prawny Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, „*Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*” 2022, 44, 3.

Mielnik H., *Obraz sądownictwa i adwokatury w generalnym gubernatorstwie w okresie II wojny światowej w twórczości Karola Pędowskiego*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2020, 19, 2.

- Mielnik H., *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, 72, 1.
- Mielnik H., *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020.
- Neumann F., *Behemot. Narodowy Socjalizm – ustrój i funkcjonowanie 1933–1944*, Warszawa 2016.
- Pauer-Studer H., *Justifying Injustice. Legal Theory in Nazi Germany*, Cambridge 2020.
- Pędowski K., Jeszcze o „Patronacie”, „Palestra” 1972, 16, 9.
- Ryszka F., *Państwo stanu wojennego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2021.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszechni*, Warszawa 2010.
- Szulczyński A., *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2020.
- Uruszczak W., *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, 12 (20).
- Vormbaum T., Bohlander M., *A Modern History of German Criminal Law*, Berlin–Heidelberg 2013.
- Wachsmann N., *Hitler’s Prisons. Legal Terror in Nazi Germany*, Yale 2004.
- Wrzyszc A., *Hierarchia aktów prawnych wprowadzona przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, 22.
- Wrzyszc A., *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka” 1992, 14.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Wrzyszc A., *Z działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, 53, 1.

NOTA O AUTORZE

Hubert Mielnik – doktor, adiunkt w Katedrze Historii Państwa i Prawa UMCS, w 2020 r. obronił pracę doktorską na temat sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa. Kierował i wykonywał projekty badawcze na temat funkcjonowania sądów polskich (nieniemieckich) i sądów specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie. Zainteresowania badawcze: prawo i administracja Generalnego Gubernatorstwa, prawo III Rzeszy.

ABOUT THE AUTHOR

Hubert Mielnik – holds a PhD in Law and serves as an assistant professor at the Department of the History of State and Law at Maria Curie-Skłodowska University (UMCS) in Lublin, Poland. In 2020, he successfully defended his doctoral dissertation on the topic of the Polish (non-German) judiciary in the Lublin District of the General Government during World War II. He has led and conducted research grants (National Science Center, Poland) on the functioning of Polish (non-German) courts and special courts in the General Government. His research interests encompass the legal and administrative aspects of the General Government and the legal system of Nazi Germany.

